

Drzewa na celowniku truciciela

KAZIMIERZ DOLNY 150-letni dąb, w którym ktoś wywiercił dziury i wlał przez nie truciznę nie jest jedyny. To samo spotkało trzy inne drzewa

• **STRONA 3**

dziennik

ŚRODA 3 LIPCA 2019 r.

W S C H O D N I



Gryps sprzed lat

LUBLIN Kawałki ubrań, fragmenty listów i grypsów znaleziono podczas remontu baraku łazni męskiej i przylegających do niego komór gazowych na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku. Prace potrwać jeszcze rok. Do tego czasu obiekt jest wyłączony ze zwiedzania

• CZYTAJ NA STR. 5



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Książd-podglądacz z kamerą na bucie

SKANDAL W zamojskim sądzie rozpoczął się proces duchownego, który potajemnie nagrywał nagie dziewczynki

STRONA 3

Rusza nauczycielskie 500+

OŚWIATA Ze społecznego programu 500+ nie skorzystają członkowie związków zawodowych. Ci na pieniądze muszą jeszcze poczekać

STRONA 3

Zielone torby muszą posiadać

PROBLEM Miejskie rowery są nagminnie zajmowane przez dostawców Uber Eats, którzy zarobkowo rozwożą posiłki. Firma zapowiada wyciągnięcie konsekwencji

STRONA 7



Czy są pieniądze na „Czyste Powietrze”?

WALKA ZE SMOGIEM Ponad 4,5 tys. mieszkańców naszego regionu stara się o dofinansowanie na wymianę starych pieców. Dziś boją się, czy pieniądze do nich kiedykolwiek trafią. Z finansowania rządowego programu „Czyste Powietrze” miała się wycofać Unia Europejska. Ministerstwo środowiska tego nie potwierdza

Paweł Puzio
Agnieszka Kasperska

„Czyste powietrze” to jeden ze sztabowych programów PiS. Dotacje na zmniejszenie liczby pieców węglowych w domach jednorodzinnych cieszą się ogromną popularnością. Jest się o co starać, bo za wymianę kopciucha na bardziej nowoczesny sprzęt można dostać nawet 53 tys. zł. Wysokość wypłaty zależy od dochodu rodziny, a przy okazji zmiany systemu grzewczego można je wydać m.in. na wymianę okien, drzwi, elewację czy instalację fotowoltaiczną. Program ruszył we wrześniu 2018. Tylko przez trzy pierwsze miesiące mieszkańcy Lubelskiego złożyli 2099 wniosków. Ale już na starcie nie obyło się bez problemów. Na przeło-

mie roku program został na kilka tygodni wstrzymany.

– Przerwa w naborze wniosków wynikała z wejścia w życie ustawy wprowadzającej termomodernizacyjną ulgę podatkową oraz z konieczności zaktualizowania systemu informatycznego – tłumaczyła nam wówczas Marta Montusiewicz, rzecznik prasowy WFOŚiGW.

W styczniu nabór wniosków został wznowiony. Program ma działać do 2029 roku, a jego budżet opiewa na 35 mld euro, czyli ok. 103 mld złotych.

Dziś jednak zbierają się nad nim czarne chmury. Przedstawiciele Komisji Europejskiej od pół roku mieli prosić Polskę o oddanie dysponowania pieniędzmi z programu samorządom i bankom komercyjnym. By przyspieszyć czas zawierania umów. Zmiany nie zostały wprowadzone,

więc dalsze rozmowy z unijnymi urzędnikami stanęły pod znakiem zapytania.

– Zdecydowałam się na ogromny remont domu tylko dlatego, że wiedziałam, że niemal wszystkie prace kwalifikują się do skorzystania z dofinansowania – przyznaje pani Agnieszka, która remontuje dom pod Lublinem. – Teraz boję się, że pieniędzy nie dostanę i przez brak funduszy utknę w połowie prac. Wniosek w programie złożyłam jeszcze w maju, do tej pory nic się w tej sprawie nie wydarzyło.

Podobnie postąpiło znacznie więcej mieszkańców Lubelszczyzny. Do 28 czerwca w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Lublinie złożono 4529 wniosków na kwotę ponad 94 milionów zł. Dotychczas rozpatrzone 1514 wniosków o wartości ponad 30,5 mln zł. Podpisano

zaledwie 753 umowy (na ponad 12,8 mln zł).

– Na 4529 złożonych wniosków, 3288 jest w ocenie. To znaczy, że zostały ocenione przez ekspertów, ale wymagają korekty. To ponad 70 proc. wszystkich złożonych wniosków – wylicza Marta Montusiewicz.

Ministerstwo Środowiska uspokaja. – Nieuzasadnione jest twierdzenie, że zostały wstrzymane środki unijne na ten cel, ponieważ negocjacje w sprawie nowej perspektywy finansowej UE jeszcze się nie rozpoczęły – informuje biuro prasowe resortu.

– Przedstawiciele polskiego rządu kontynuują spotkania z Komisją Europejską poświęcone programowi. Następne takie spotkanie odbędzie się w przyszłym tygodniu – poinformował wczoraj minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Wojewoda: Prezydent Żuk powinien podać się do dymisji

POLITYKA – Stało się to, co mówiłem od samego początku – komentuje wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie mandatu prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka wojewoda lubelski. Przemysław Czarnek twierdzi, że w takiej sytuacji on sam podałby się do dymisji.

Chodzi o poniedziałkowe postanowienie NSA, w którym ostatecznie potwierdzono, że Żuk złamał tzw. ustawę antykorupcyjną łącząc pełnienie funkcji w Ratuszu z zasiadaniem w radzie nadzorczej spółki PZU Życie. Przez dwa lata zarobił tam ok. 250 tys. zł. Żukowi wytknęło to Centralne Biuro Antykorupcyj-

ne, które wezwało lubelskich radnych do wygaszenia mandatu prezydenta. Rada Miasta takiej uchwały nie podjęła, więc wojewoda w lutym 2017 roku wydał w tej sprawie zarządzenie zastępcze. Ono jednak nie weszło w życie, bo zostało zaskarżone przez samego prezydenta, jak i przez radę.

Poniedziałkowy wyrok jest prawomocny, ale nie będzie skutkował odwołaniem Krzysztofa Żuka, bo sprawa dotyczyła poprzedniej, zakończonych już kadencji.

– Od samego początku byliśmy absolutnie przekonani, że wniosek CBA o wygaszenie mandatu był zasadny, bo prawo zostało złamane w sposób ewidentny. Cieszę

się, że sprawiedliwości stało się zadość – komentuje wojewoda Przemysław Czarnek. – Ten wyrok dokładnie pokazuje sposób działania Platformy Obywatelskiej (Żuk jest szefem jej lubelskich struktur – przyp. aut.). Kłamać, zaprzeczać i oczerniać. Jeszcze zanim wydałem zarządzenie w tej sprawie, przed Urzędem Wojewódz-

kim stały banery wzywające mnie do honoru, były akcje „Murem za Żukiem” i bardzo nieprzyjemne dla mnie wypowiedzi byłego przewodniczącego Rady Miasta Piotra Kowalczyka. Po takim wyroku każdy, kto ma honor, powinien podać się do dymisji. Oczywiście nie liczę na to, ale ja bym tak zrobił – zapewniam.

(TOMA)



Pierwszy raz w Strasburgu

STRASBURG Europosłowie wybrani w majowych wyborach wczoraj oficjalnie rozpoczęli pracę. Nasze województwo ma w PE troje przedstawicieli.

– Za chwilę rozpoczynamy sesję plenarną Parlamentu Europejskiego nowej kadencji – poinformowała na Facebooku Beata Mazurek (PiS).

Do wpisu załączyła kilka zdjęć, na których pozuje m.in. z Beatą Szydło, Joachimem Brudzińskim, Beatą Kempą, Krzysztofem Jurgielem czy Patrykiem Jakim.

– Inauguracyjne posiedzenie w Strasburgu za mną. Jutro kolejny dzień zgromadzenia, na którym m.in. wybierzemy nowego prze-

wodniczącego PE – napisała lubelska europosłanka z PiS Elżbieta Kruk.

Do godzin popołudniowych wrażeniami ze Strasburga nie pochwalił się trzeci z eurodeputowanych z naszego regionu - Krzysztof Hetman. Dla polityka PSL to druga kadencja w europarlamencie.

Podczas sesji inauguracyjnej nie obyło się bez incydentu. W trakcie odgrywania „Ody do radości” 29 posłów z partii Brexit Nigela Farage’a odwróciło się plecami. Z kolei niektórzy z przedstawicieli innych krajów, w tym Anna Zalewska i Witold Waszczykowski, nie wstali z krzeseł. (TOMA)

Kolejne drzewa na celowniku truciciela

KAZIMIERZ DOLNY 150-letni dąb, w którym ktoś wywiercił dziury i wlał przez nie truciznę nie jest jedyny. To samo spotkało trzy inne drzewa rosnące zaledwie kilkaset metrów dalej

KATARZYNA PRUS

O kolejnych zatrutych drzewach w Kazimierzu Dolnym zaalarmowała nas turystka.

– W trakcie spaceru z ruin z zamku Esterki do Wąwozu Korzeniowego zauważyłam grupę dębów z otworami w pniach, które już podsychały oraz całkiem uschniętą topolę przy drodze – napisała pani Ola w e-mailu do naszej redakcji. Na zdjęciach, jakie przysłała, wyraźnie widać wywiercone w pniach otwory.

Dwa ok. 50-letnie dęby i topola rosną przy drodze gminnej.

– Może ten, kto otruł 150-letni dąb chciał odciągnąć od tego uwagę? Można przypuszczać, że postanowił otruć też kolejne drzewa, żeby wyglądało to na działanie jakiegoś maniaka, a tak naprawdę zależało mu na tym najstarszym drzewie – przypuszcza Romana Rupiewicz, przewodnicząca Samorządu Mieszkańców.

W połowie czerwca pisaliśmy o otruciu 150-letniego dębu w pobliżu ul. Góry. Drzewo usycha, bo prawdopodobnie ktoś wlał żrącą substancję w dziury wywiercone przy podstawie pnia. Nie był to pierwszy zamach na to drzewo (patrz ramka)

– Ta sprawa, podobnie jak sprawa starego dębu, jest oburzająca. Służby za to odpowiedzialne powinny jak



– Podczas spaceru z zamku Esterki do Wąwozu Korzeniowego zauważyłam grupę dębów z otworami w pniach – opowiada pani Ola

najszybciej znaleźć winnego – stwierdza Rupiewicz.

– Tego typu działania to ewidentne niszczenie przyrody, okaleczanie drzew, które może doprowadzić do ich obumarcia, a w konsekwencji do usunięcia. To łamanie ustawy o ochronie przyrody – nie ma wątpliwości Paweł Duklewski,

rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. – My jako urząd możemy przygotować opinię opisującą takie zdarzenie od strony obowiązujących przepisów prawa. Możemy też wystąpić w roli oskarżyciela posiłkowego. Ale od ścigania sprawców jest jednak policja.

Burmistrz Kazimierza Dolnego zapewnia, że o zatruciu kolejnych drzew w miasteczku powiadomi policję.

– Nie dotarli do mnie wcześniej żadne informacje na ten temat. Na pewno zostanie to zgłoszone policji, która już zajmuje się sprawą 150-letniego dębu – zapo-

wiada burmistrz Pomianowski.

Jak informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Puławach, postępowanie w sprawie 150-letniego dębu trwa. Na dzisiaj są zaplanowane konsultacje z dendrologiem.

FOT. ALARM 24

WYRÓSŁ NA PRZYSZLEJ DRODZE

Mimo że dąb niedaleko ul. Góry ma już ok. 150 lat, kolejne władze nadwiślańskiego miasteczka nie uwzględniają go w swoich planach i dążą do jego wycinki.

Drzewo rośnie pośrodku wąskiej, ok. 2,5 metrowej działki, która bywa wykorzystywana jako droga. W przeszłości pień można było łatwo ominąć. Od jakiegoś czasu jest to utrudnione, bo właściciel sąsiedniej działki ogrodził ją siatką.

W ubiegłym roku o wycięcie drzewa apelowała grupa sześciu mieszkańców Kazimierza Dolnego. Poprzednie władze miasteczka posłyły im na rękę i uzyskały w puławskim starostwie pozwolenie na wycinkę. Drzewo stoi do dziś, bo o sprawie zrobiło się głośno. Krzysztof Wawer, były zastępca burmistrza miasta, umieścił na pniu tabliczkę „Niesłusznie skazany na ścięcie, bo wyrósł bez zgody”. Ówczesny burmistrz, Andrzej Pisula ostro ten happening skrytykował tłumacząc, że drzewo należy do gminy i „nikt nie może na niego wchodzić”. Do wycinki ostatecznie nie doszło.

Równolegle, władze gminy przyjęły nowy miejscowy plan zagospodarowania z alternatywnym przebiegiem dróg dojazdowych do działek. Pieniądzy na realizację tych planów i wykup gruntów od prywatnych właścicieli w miejskiej kasie jednak brak. (RS)

Egzaminy na „prawko” bez czekania w kolejce

ZMIANY Najważniejsze ułatwienia w systemie szkolenia i egzaminowania kierowców na prawo jazdy wejdą od 1 stycznia, a nie od 1 lipca. Chodzi o liczbę egzaminów w ciągu dnia oraz godzinę ich rozpoczęcia.

Nowelizacja przepisów zakłada, że egzaminator w ciągu dnia będzie mógł

przeprowadzić maksymalnie 9 egzaminów praktycznych w zakresie prawa jazdy kat. B. oraz nie więcej niż jeden egzamin w ciągu 50 minut.

– Egzaminatorzy będą mieli więcej czasu na spokojną i bardziej obiektywną ocenę umiejętności kandydatów na kierowców – usłyszeliśmy w Minister-

stwie Infrastruktury. Jeszcze jedna ważna zmiana. Egzamin teoretyczny i praktyczny będzie się rozpoczął dokładnie o godzinie wskazanej przez WORD (z tolerancją do 15 minut). Zbyt długi czas oczekiwania powoduje większy stres u zdających i niejednokrotnie wpływa negatywnie na wynik.

– Rozporządzenie weszło w życie 1 lipca, ale z dwoma wyjątkami. Przepisy o 9 egzaminach dziennie i dokładnej godzinie wejdą w życie od 1 stycznia 2020 – informuje nas egzaminator jednego z lubelskich WORD. Od 1 lipca obowiązuje konieczność przerwania egzaminu, jeśli zdający na

prawo jazdy wjedzie na przejazd kolejowy bez upewnienia się o możliwości bezpiecznego przejazdu, zignoruje sygnalizację świetlną lub spowoduje zagrożenie kolizją czy wypadkiem. Dziś egzamin w takich sytuacjach, mimo wyniku negatywnego, egzamin może być kontynuowany. (P.P.)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

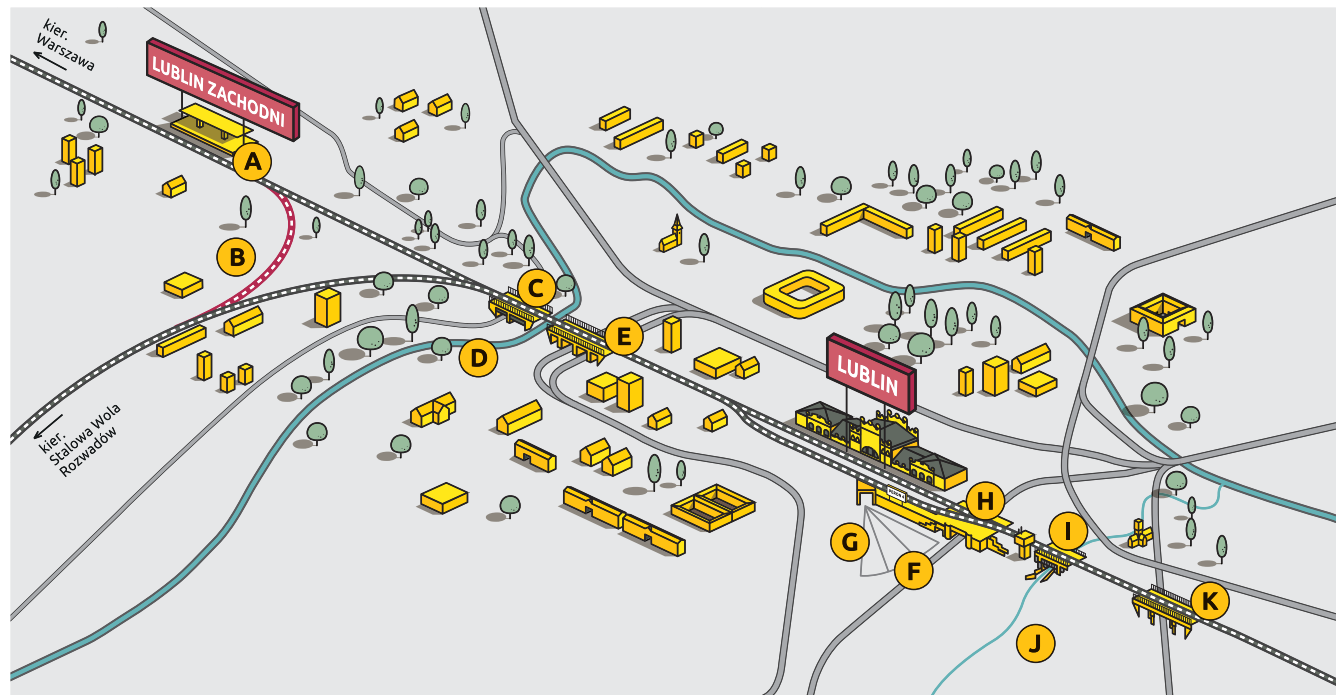
Druk: AGORA S.A.



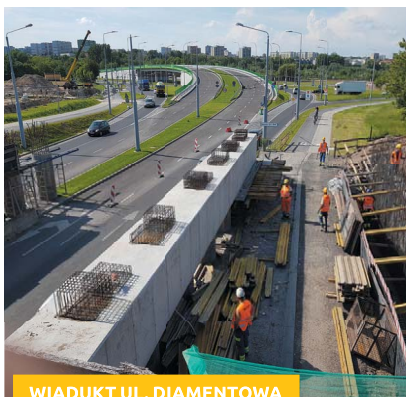
Kolej w Lublinie

www.warszawa-lublin.pl

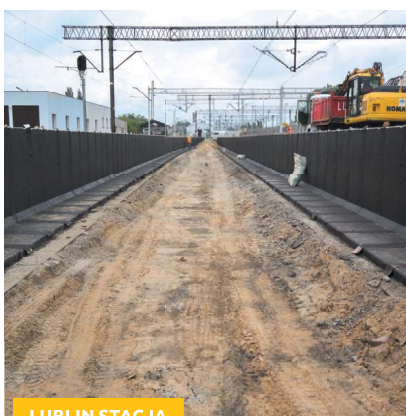
Krótsze, wygodne i bezpieczne podróże to spodziewane efekty modernizacji, którą PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. przeprowadzają na linii nr 7 między Warszawą a Lublinem. W stolicy województwa lubelskiego, po wyborze nowych wykonawców, wznowiono kompleksowe prace. Prowadzone są roboty na dwóch peronach stacji Lublin oraz na nowym przystanku – Lublin Zachodni. Przebudowywane są dwa mosty – nad rzeką Bystrzycą i Czerniejówką oraz trzy wiadukty nad ulicami: Diamentową, Męczenników Majdanka i Janowską. Nowe obiekty zmniejszą korki w mieście i uczynią kolej atrakcyjną, tanią i ekologiczną alternatywą dla innych środków transportu.



PRZEJŚCIE PODZIEMNE LUBLIN



WIADUKT UL. DIAMENTOWA



LUBLIN STACJA

A BUDOWA NOWEGO PRZYSTANKU LUBLIN ZACHODNI

Trwają prace ziemne oraz konstrukcyjne przy budowie nowego przystanku Lublin Zachodni. Kolejnym etapem będą prace torowe. Inwestycja zwiększy dostęp do kolei w regionie, umożliwiając mieszkańcom wygodniejsze podróże z mniejszą ilością przesiadek.

B BUDOWA ŁĄCZNICY

Łącznica połączy linię ze Stalowej Woli z linią w kierunku Warszawy. Dzięki nowemu rozwiązaniu zwiększą się możliwości obsługi ruchu pasażerskiego na stacji Lublin, ponieważ pociągi towarowe nie będą na nią wjeżdżały.

C PRZEBUDOWA MOSTU NAD RZEKĄ BYSTRZYCĄ

Zdemontowano stare elementy mostu nad rzeką Bystrzycą. Trwają prace konstrukcyjne na nowym obiekcie.

D REMONT WIADUKTU NAD UL. JANOWSKĄ

Konstrukcja obiektu została odtworzona i wzmocniona. Odbývają się prace wykończeniowe. Po wiadukcie przebiega całkowicie zmodernizowana linia kolejowa.

E REMONT WIADUKTU NAD UL. DIAMENTOWĄ

Zakończyła się budowa nowych fundamentów wiaduktu. Ruch drogowy pod obiektem został zachowany – funkcjonuje po jednym pasie ruchu w każdym kierunku.

F STACJA LUBLIN

Peron pierwszy jest do dyspozycji pasażerów. Trwają prace na części peronu drugiego i przy budowie nowego peronu trzeciego. Po zakończeniu tego etapu, rozpoczną się prace na peronie pierwszym i drugiej części peronu drugiego.

G PRZEJŚCIE PODZIEMNE

Trwa przebudowa środkowego odcinka tunelu pod torami.

H PERON TYMCZASOWY

Na czas modernizacji stacji Lublin, podróżnym udostępniono peron tymczasowy na wiadukcie kolejowym nad ul. Kunickiego, przy ul. Garbarskiej. Przy peronie tymczasowym (peron 4) zatrzymują się pociągi regionalne, jadące do Chełma i Świdnika.

I NOWE LOKALNE CENTRUM STEROWANIA RUCHEM KOLEJOWYM

Obecnie trwają prace wykończeniowe w nowo wybudowanym budynku. Inwestycja zapewni nadzorowanie w czasie rzeczywistym ruchu kolejowego na linii Warszawa-Lublin. W 2019 roku obiekt wyposażony zostanie w systemy łączności z dróżnikami oraz komputerowe urządzenia zdalnego sterowania ruchem kolejowym i przekazywania informacji o pociągach.

J PRZEBUDOWA MOSTU NAD RZEKĄ CZERNIEJÓWKĄ

Trwają prace przygotowawcze do przebudowy mostów. Ruch pociągów odbywa się bez zakłóceń.

K REMONT WIADUKTU NAD UL. MĘCZENNIKÓW MAJDANKA

Trwają prace przygotowawcze na wiadukcie kolejowym nad ul. Męczenników Majdanka. Wszystkie roboty budowlane na obiekcie wykonywane są z zachowaniem ciągłości ruchu na linii kolejowej w kierunku Lubartowa i Chełma. Opracowywana jest nowa koncepcja organizacji ruchu drogowego.

– W całej Polsce realizujemy wielkie projekty kolejowe. Co szczególnie ważne dla linii Warszawa-Lublin, dzięki sprawnej pracy i determinacji Kolejarzy, jesteśmy w stanie przezwyciężyć trudności pojawiające się podczas trwania inwestycji. Województwo lubelskie bardzo zyskuje dzięki realizacji Krajowego Programu Kolejowego – mówi Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. | ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa | www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl | www.mapadotacji.gov.pl

Ksiądz podglądacz przed sądem

SKANDAL W zamojskim sądzie rozpoczął się proces duchownego, który potajemnie nagrywał nagie dziewczynki. Wikary z Wielączy k. Zamościa grasował w przymierzalniach i toaletach. Do nagrań wykorzystywał m.in. kamerę zamontowaną na bucie

Lukasz P. próbował uniknąć procesu. Chciał dobrowolnie poddać się karze więzienia w zawieszeniu. Prokuratura początkowo zgodziła się na takie rozwiązanie. Później jednak śledczy wycofali z sądu swój wniosek. Proces toczy się za zamkniętymi drzwiami.

Wikary z Wielączy k. Zamościa został zatrzymany latem 2017 r. W towarzystwie czterech duchownych spędzał wówczas wakacje w Chorwacji. Księdza przyłapano, kiedy w przymierzalni na plaży filmował rozebraną nastolatkę. Gdy okazało się, że bohaterka nagrań nie ma 15 lat, Łukasz P. usłyszał prokuratorskie zarzuty. Przyznał



się do winy i wyraził skruchę. Chciał dobrowolnie poddać

się karze nałożonej przez tamtejszy sąd.

Po zatrzymaniu Łukasza P. śledczy przejęli jego kompu-

ter i telefon. W pamięci urządzeń elektronicznych znaleźli bogatą kolekcję nagrań z rozebranymi kobietami. Wykonano je ukrytą kamerą – w przymierzalniach i damskich toaletach.

Strona chorwacka przekazała materiał prokuraturze w Zamościu. Następnie policjanci sprawdzili mieszkanie Łukasza P. Na plebanii w Wielączy znaleźli setki filmów i zdjęć. Część z nich powstała w zamojskiej galerii handlowej Twierdza. Na nagraniach były m.in. nastoletnie dziewczynki.

Nagrywając w przymierzalniach wikary używał kamery przyłączonej do buta. Montował też kamery w damskich toaletach. Nie-

które z filmów powstały podczas wyjazdów oazowych. Łukasz P. pracował z młodzieżą zaangażowaną m.in. w Ruch Światło-Życie.

Duchownemu postawiono siedem zarzutów. Odpowie za posiadanie pornografii z udziałem nieletnich oraz nagrywanie wizerunków nagich osób bez ich zgody. Łukasz P. nagrał około 30 osób. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Podczas śledztwa wikary przyznał się do wszystkich zarzutów. Wyraził skruchę i przekonywał, że wszystkiemu żałuje. Wyjaśnił, że dziecięca pornografia miała mu pomóc w rozładowaniu stresu. Wikary został przeniesiony do innej diecezji. (JSZ)

Lekarz w pole miał daleko

PRZEGLĄD PRASY 51-letni mężczyzna zmarł podczas prac polowych w Połuskach w gminie Piszczac. Rodzina mężczyzny na lekarza, który stwierdził zgon, musiała czekać aż blisko pięć godzin. W tym czasie ciało mężczyzny cały czas leżało na polu – donosi „Słowo Podlasia”. W dniu, w którym doszło do tragedii, temperatura powietrza wynosiła prawie 40 stopni. Kiedy 51-latek został znaleziony na polu, już nie żył. Rodzina wezwała karetkę. Przyjechali tylko sanitariusze, którzy potwierdzili śmierć mężczyzny. Ale do oficjalnego wystawienia aktu zgonu potrzebny jest lekarz. Bez takiego dokumentu zakład pogrzebowy ciała zabrać nie może. I tu zaczęły się problemy. Jak mówi jedna z córek zmarłego, około godz. 13:30

rodzina zadzwoniła do miejscowego ośrodka zdrowia. Usłyszeli, że lekarz może przyjechać dopiero gdy skończy przyjmować pacjentów, czyli za około 5 godzin. Do tego czasu ciało ojca miało leżeć w upale na słońcu. Jak relacjonuje „Słowo Podlasia”, fiaskiem zakończyło się również poszukiwanie innego lekarza. W drugim ośrodku zdrowia rodzina usłyszała, że zmarły nie był ich pacjentem. Cóрка z bratem chcieli przyspieszyć przybycie doktora i ok. 15 udali się do właściwej przychodni. Według ich relacji w kolejce na przyjęcie nie czekał nikt. Mimo to nie udało im się przekonać lekarza, aby przyjechał wcześniej. Przybył na miejsce dopiero ok. godz. 18. **OPR. RM**

Rusza 500+ dla nauczycieli. Od ludzi

OŚWIATA W poniedziałek ruszą pierwsze wypłaty dla nauczycieli, którzy wzięli udział w kwietniowym strajku. Ze społecznego programu 500+ nie skorzystają członkowie związków zawodowych. Ci na pieniądze muszą jeszcze poczekać

AGNIESZKA KASPERSKA

Kiedy rozpoczął się strajk nauczycieli stało się jasne, że pedagodzy domagający się wzrostu płac i gruntownych zmian w polskiej edukacji zarobią mniej. Za dni, kiedy w szkołach byli, ale powstrzymywali się od pracy, wynagrodzenia nie dostali.

Powstał wtedy Społeczny Komitet Wspieram Nauczycieli, który rozpoczął zbiórkę pieniędzy na rekompensaty za utracone zarobki. 1 lipca na koncie było już 8 605 911 zł.

Wnioski z prośbą o udzielenie pomocy materialnej wysłało ponad 30 tys. nauczycieli z całej Polski. Zdecydowano, że wypłata wyniesie 500 zł brutto. Otrzymają ją ci, którzy strajkowali minimum 9 dni, znajdując w trudnej sytuacji materialnej, a przystępując do strajku nie byli członkami związków zawodowych.

– Zaczniemy od tych, którzy mają najmniejsze dochody – informują członkowie SK Wspieram Nauczycieli. – Pierwsze wypłaty dla pracowników oświaty, którzy mają dochody poniżej 1000 zł brutto na osobę w rodzinie rozpoczyna się 8 lipca 2019 r. Kolejno pieniądze dostaną osoby z dochodem do 1500 zł, 2000 zł itd. dopóki starczy pieniędzy.

Z takiego sposobu rozdysponowania pieniędzy nie wszyscy nauczyciele są zadowoleni.

– Wyliczyliśmy, że każdego dnia traciliśmy od 100 do 150 zł brutto w zależności od posiadanego stopnia awansu. A strajk trwał 19 dni – mówi pani Anna, nauczycielka z Lublina. – Nie pokryje to więc naszych strat finansowych, ale i tak znacznie podratuje kiepski nauczycielski budżet. Dobrze jest też mieć świadomość, że to pieniądze od ludzi, także rodziców naszych uczniów, którzy popierali naszą walkę.

– O strajku nie można myśleć jako o sukcesie. Nie osiągnęliśmy nic, bo rząd nie chciał z nami rozmawiać – podsumowuje anglista z Lublina. – Sam straciłem

połowę wypłaty, a czy dostanę rekompensatę to nie wiem. Jestem związkowcem, więc na tzw. 500 + liczyć nie mogę.

Zapomogi dla strajkujących wkrótce wypłacać rozpocznie jednak też Związek Nauczycielstwa Polskiego.

– Wnioski o wypłatę zbieramy do końca lipca. Potem zapadnie decyzja o tym, na jakiego rządu będą rekompensaty – mówi Adam Sosnowski, prezes lubelskiego okręgu ZNP. – Musimy być tu bardzo skrupulatni, sprawiedliwi i wziąć m.in. pod uwagę to, że niektóre samorządy próbują rekompensować nauczycielom czas strajku. Skoro strajk zjednoczył nasze środowisko to nie możemy pozwolić żeby pieniądze nas podzieliły.

Odetchniemy od upałów. Na cały lipiec

POGODA W tym tygodniu aura będzie nieco mniej uciążliwa, bo temperatura spadnie – przewidują synoptycy. Taki stan rzeczy utrzyma się przez niemal cały miesiąc. W najbliższych dniach temperatura ma być odczuwalnie niższa. W środę i w czwartek słupek rtęci ma pokazywać co najwyżej 21–26 st. C, a w nocy już tylko 16 st. C. Nie ma jednak co liczyć na opady. Według prognozy krótkoterminowej, nie spadnie nawet jedna kropla deszczu. Z kolei zgodnie z prognozą długoterminową, niemal cały lipiec ma być nieco chłodniejszy. Temperatura może maksy-

malnie osiągnąć 27 st. C. Opadów deszczu możemy się spodziewać dopiero 11 lipca. Na ekstremalne ochłodzenie muszą się przygotować, którzy na wakacje jadą nad Bałtyk. Dziś i jutro na Helu i we Władysławowie zaledwie 15 stp., niewiele ciepłej w Łebie (16–17 C). Sprawdzi się też powiedzenie o biegunie zimna w Suwałkach. W piątek w ciągu dnia temperatury mogą osiągnąć tam zaledwie 10 stp. C. Atak chłodu nie dotrze jedynie do zachodniej Polski, okolic woj. lubuskiego, gdzie temperatury maksymalne w ciągu dnia będą przekraczać 20 stp. C.

W dniu 29.06. 2019 roku zmarł

Prof. WSEI

dr Marian STEFAŃSKI

Przewodniczący Konwentu WSEI

Z niewymówionym żalem składamy kondolencje

Rodzinie

dr Mariana Stefańskiego
Prof. Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie.

Nie odszedłeś od nas całkiem Szanowny Panie Profesorze.

Pomagałeś, kiedy trzeba, wymagałeś, kiedy konieczne. Zostawiłeś po sobie duży dorobek zawodowy, który będzie towarzyszył nam razem z Pamięcią o rozmowach z Tobą.

Wspaniały Człowiek, przyjaciel studentów, którego myśli i rady zostaną z nami na zawsze.

Łączymy się z rodziną w żalu i smutku

Władze, pracownicy i studenci
Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Karoliny KRZYSZTOŃ

żołnierza Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”,
więźnia politycznego Zamku Lubelskiego
w okresie komunizmu,
wieloletniego Prezesa Stowarzyszenia Żołnierzy Oddziałów
Partyzanckich „Wolność i Niezawisłość” Okręgu Lubelskiego

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

Gryps sprzed lat

ZABYTKI Kawałki ubrań, fragmenty listów i grypsów znaleziono podczas remontu baraku łaźni męskiej i przylegających do niego komór gazowych na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku. Prace potrwać do lata przyszłego roku. Do tego czasu obiekt jest wyłączony ze zwiedzania



TOMASZ MACIUSZCZAK

Podczas konserwacji dachu odkryto elementy tekstylne oraz fragmenty papieru, listów bądź grypsów więźniarskich. Zostały znalezione przez wykonawcę i jeszcze nie trafiły do naszych zbiorów. Na razie możemy domniemywać, z jakiego okresu pochodzą. Muszą to jeszcze ocenić historycy – mówi Krzysztof Stanek z Państwowego Muzeum na Majdanku.

Jak dodaje, na zapiskach widoczne jest pismo nie-

mieckie z pieczętami, ale są też notatki wskazujące, że mogą one pochodzić z okresu powojennego, gdy na terenie dawnego obozu koncentracyjnego funkcjonował obóz NKWD, w którym przetrzymywano zdekonspirowanych żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. –Wszystkie znalezione przedmioty zostaną poddane ocenie konserwatorskiej – zaznacza.

Prace obejmują barak nr 41, który służył do kąpieli więźniów i przylegający dziś do niego murowany budynek

komór gazowych. Remont rozpoczął się w styczniu i potrwa do lata przyszłego roku. – Jest on prowadzony jednocześnie przez kilka ekip specjalizujących się w poszczególnych działach. Oddzielne ekipy zajmują się ceglami, kamieniem, drewnem i tynkami – wylicza Krzysztof Stanek.

W ramach robót rozebrane zostały ściany, pokrycie dachowe i inne drewniane elementy, które są oczyszczane, dezynfekowane, a następnie impregnowane środkami grzybobójczymi i ognioochronnymi. Pracom

poddawane są także tynki, ściany ceglane i elementy metalowe. Ubytki są uzupełniane w taki sposób, aby były jak najbardziej zbliżone do oryginału. Wszystko odbywa się pod nadzorem konserwatorskim. Na czas remontu konstrukcja znajduje się pod specjalnym namiotem, który ma chronić ją przed niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi.

Po zakończeniu remontu obiekt zostanie ponownie udostępniony dla zwiedzających. Koszt prac wynosi prawie 4,9 mln zł.



Stołówka od października

Uczelnie z początkiem nowego roku akademickiego powinna zacząć działać reaktywowana stołówka akademicka UMCS. Uczelnia pomyśli przywrócenia w budynku przy ul. Langiewicza 16 funkcji gastronomicznej ogłosiła ponad rok temu, ale do tej pory nie informowała oficjalnie o terminie otwarcia. – Chcemy, by zaczęła funkcjonować od października. Kończymy modernizację wnętrza, mamy też już firmę zainteresowaną prowadzeniem stołówki – potwierdza prof. Stanisław Michałowski, rektor

Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Studencka jadalnia przy ul. Langiewicza działała przez 35 lat. W 2006 roku została zamknięta, a wkrótce wprowadził się tu klub „Arena”, który zasygnalizował głównie głośnymi imprezami. Po jego wyprowadzce lokal na pierwszym budynku przez kilka lat stał pusty. W ubiegłym roku uczelnia przeprowadziła ankietę, w której ponad 90 proc. uczestników opowiedziało się za przywróceniem w tym miejscu gastronomii. **(TOMA)**

REKLAMA

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW LU1R00063352/7

Komornik Sądowy

przy Sądzie Rejonowym w Radzynie Podlaskim Andrzej Sienkiewicz na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że:

w dniu **5 sierpnia 2019r. o godz. 9:00**

w budynku Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim mającego siedzibę przy ul. Kard. Wyszyńskiego 5 w sali nr V, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

następujących nieruchomości położonych w msc. **Kopina** gm. Milanów należących do Andrzeja Teleszko i Elżbiety Teleszko:

1. działki gruntowej nr 270 o pow. 2,51 ha (użytki rolne zabudowane B-Rll i grunty orne Rll i R Illa) na której posadowiony jest budynek mieszkalny, drewniany o pow. zabudowy 32,55 m.kw. oraz murowany budynek gospodarczy dawnej obory o pow. zabudowy 138,70 m.kw. Suma oszacowania wynosi **122.905,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **92.178,75 zł**,
2. działki gruntowej nr 17 o pow. 0,21 ha (łąki trwałe i rowy). Suma oszacowania wynosi **3.020,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **2.265,00 zł**,
3. działki gruntowej nr 58 o pow. 0,26 ha (łąki trwałe, pastwiska i rowy). Suma oszacowania wynosi **3.765,00 zł**, zaś cena wywołania wynosi **2.823,75 zł**, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Radzynie Podl. prowadzi księgę wieczystą o numerze **NKW: LU1R/00063352/7**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, każdej z działek najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: **BGŻ O/Radzyn Podl. 16 2030 0045 1110 0000 0339 3750**.

Rękojmia może być również złożona w formie książeczki oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego orzeczenia sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

in165

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 659/19 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowa i przebudowa drogi gminnej nr 106682L – ul. Spadochroniarzy w Lublinie na odcinku od km 0+252,85 do km 0+375,80 wraz z rozbudową: sieci kanalizacji deszczowej, sieci kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej, przebudową: oświetlenia ulicznego i sieci elektroenergetycznych oraz z budową i przebudową sieci telekomunikacyjnych, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę i przebudowę drogi gminnej nr 106682L – ul. Spadochroniarzy	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 5	2/14, 2/69, 2/86
ark. 6	1/10, 1/8

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 5	2/13, 2/69, 2/14
ark. 6	1/9

pod budowę i przebudowę zjazdów	
Obręb 26 – Rury Brygidkowskie	
ark. 5	2/13

Z treścią decyzji Nr 659/19 z dnia 25 czerwca 2019 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in217

Nadciągają sztukmistrze

FESTIWAL Znamy już główne atrakcje Carnawalu Sztukmistrzów, który zagości u nas w ostatni weekend lipca. Największe show dadzą akrobaci z Francji, którzy poszybują nad pl. Zamkowym. Większość występów będzie za darmo, biletowane będą tylko te wymagające ograniczonej przestrzeni. Bilety trafiły już do sprzedaży



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

DOMINIK SMAGA

Gwoździem programu ma być w tym roku widowisko wypełnione akrobacjami i ewolucjami na trapezach. Będzie też fabuła: pewien dyktator ma pisać swe przemówienia z okazji dojścia do władzy. Wydarzenia z jego życia będą odtwarzane przez artystów, którzy będą chcieli zmienić bieg wydarzeń. Spektakl przygotowany przez dwie współpracujące ze sobą grupy artystów z Francji (Les Lendemains

oraz Les Philébulistes) zobaczymy na pl. Zamkowym. Wstęp będzie bezpłatny.

Biletowane są tylko cztery widowiska, a każde z nich będzie wystawiane po kilka razy. Wejściówki są już dostępne w salonach Empik, poprzez stronę internetową going.pl oraz empikbilety.pl.

O bilet powinni się zająć ci, którzy chcą zobaczyć widowisko „The Yelling Kitchen Prince”, czyli krzyżującego księcia kuchni, który występuje solo z urządzeniem łączącym w sobie kuchenkę, perkusję i orga-

ny, a jego spektakl ma trwać dokładnie 27,5 minuty. Artysta wystąpi na scenie, która będzie zorganizowana na podwórku przy Olejnej. Bilet kosztuje 20 zł.

Wiecej trzeba będzie wydać, żeby zobaczyć spektakl „Plus Haut”, który będzie wystawiany na dziedzińcu Wydziału Pedagogiki UMCS przy Narutowicza 12. Główny bohater ma zabrać widzów w świat swojego dzieciństwa. Występ polecany jest rodzinom z dziećmi. Bilet normalny kosztuje 40 zł, a ulgowy połowę tej kwoty.

Kolejne dwa płatne spektakle będą występami laureatów międzynarodowego konkursu Circus Next. Jeden z nich w wykonaniu hiszpańskiego duetu Cie Random łączącego teatr, taniec i cyrk. To widowisko jest przeznaczone tylko dla widzów pełnoletnich, odbędzie się na scenie Centrum Kultury, a bilety są dostępne za 30 zł. Drugie widowisko z konkursu Circus Next przywiezie nam Andrea Salustri, który posługuje się powietrzem, światłem i... styropianem.

Bilety na jego „Materię” sprzedawane są po 30 zł.

Podczas tegorocznego Carnawalu Sztukmistrzów zobaczymy też grupę austriackich postrzeleńców przebranych za starsze panie, którzy będą zachęcać przechodniów. Będzie też spora dawka kłauunady, rowerowe akrobacje i sporo żonglerki. W programie są też koncerty. Na pl. Po Farze wystąpi węgierska „klezmersko-metalowa orkiestra dęta” KermesZ à l'Est, grający na wiadrach polski duet The Bucket Guys,

amerykańsko-australijsko-niemiecka grupa The Beez, będzie też The ZAP Show łączący muzykę, taniec, stepowanie i marionetki. Nie zabraknie też strefy food-trucków i jak zawsze ponad głowami widzów będą się odbywać spacer po linach rozwieszonych między budynkami.

Dokładny, godzinowy program powinien być znany najpóźniej w czwartek. Festiwal zacznie się 25 lipca i potrwa cztery dni. W tym roku wystąpi ponad 20 grup i artystów.

Kino pod chmurką

LATO W MIEŚCIE Od jutra startuje Kino Letnie na tarasie widokowym VIVO! Lublin. Plenerowe pokazy tradycyjnie już oglądać można także na placu przed browarem Perła.

VIVO! Lublin zaprasza na pokazy do końca wakacji. Filmy będą emitowane w każdy czwartek o godz. 21.00. Udział w spotkaniach jest bezpłatny. Jako pierwszą obejrzyć będzie można włoską produkcję w reżyserii Paolo Genovese „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie”. Film opowiada historię grupy znajomych, którzy postanawiają upublicznić własną korespondencję oraz skrywane dotychczas sekrety. O tym, jakie kolejne filmy zostaną wyświetlone zdecydują uczestnicy pokazów. Głosowanie odbywało się od poniedziałku do czwartku na fanpage'u centrum handlowego. W każdy piątek publikowany

będzie tytuł zwycięskiego filmu.

* Na plenerowe seanse zaprasza też Kino Perła. Projekcje zaczynają się o zachodzie słońca (ok. godz. 21.00), a wstęp na nie jest bezpłatny. Seanse zostały podzielone na pięć bloków, emitowanych od środy do niedzieli. Każdy dzień to odrębny cykl. W środy kino zaprasza na cykl „Kobiety pistolety”, w czwartki - „Tak daleko, tak blisko”. Cykl piątkowych projekcji odbywa się pod hasłem „A więc wojna!”. Soboty poświęcone są uznanym polskim filmom, a niedziele - komediom. Pełny repertuar znaleźć można na stronie internetowej wydarzenia. **ASK**

Druga droga do szkoły

INWESTYCJE Jest pozwolenie na budowę drugiej drogi dojazdowej do powstającej przy Berylowej (Węglińce) podstawówki z przedszkolem i domem kultury. Główny dojazd ma prowadzić od ul. Berylowej, tuż obok budowanego kościoła parafialnego. Druga trasa ma być wyznaczona od ul. Jantarowej obok rzędu domów jednorodzinnych, będzie zakończona placem do zawracania. Prezydent miasta wydał już decyzję, która jednocześnie zezwala na budowę nowej drogi od Jantarowej i przejmuje na rzecz miasta niezbędne do tego grunty. Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, chociaż strony postępowania mogą ją jeszcze zaskarżyć do wojewody. Przypomnijmy, że szkoła przy Berylowej, największa w mieście, ma być otwarta we wrześniu przyszłego roku. **(DRS)**

Czym błysnie fontanna

ATRAKCJE Znamy już lipcowy harmonogram pokazów w multimedialnej fontannie na pl. Litewskim. Widowiska mają być wyświetlane w piątki i soboty o godz. 21.30. Dodatkowe pokazy w czwartek i niedzielę (25 oraz 28 lipca) będą zorganizowane w trakcie festiwalu Carnawalu Sztukmistrzów. Za każdym razem wyświetlane będą dwa pokazy, a pierwszym z nich zawsze będzie widowisko „Unia Narodów” nawiązujące do 450. rocznicy zawarcia unii polsko-litewskiej oraz 15. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Drugi punkt programu będzie zmienny: 5, 19 i 26 lipca zobaczymy „Sen o mieście”, 6, 13 i 27 lipca pokazywane mają być „Anioły Lubelskie”, 12, 20 i 25 lipca przewidziany jest pokaz „Wydarzenia Kulturalne”, natomiast 28 lipca „Historia pl. Litewskiego na wesoło”. **(DRS)**

Nie wszyscy zapłacą za parking

UCZELNIE Prawdopodobnie od września zacznie działać system płatnego parkowania przed Centrum Kultury Fizycznej UMCS (dawny AOS) przy ul. Langiewicza 22. Cennik nie został jeszcze ustalony, ale nie wszyscy będą musieli zapłacić za postój. - Dla osób korzystających z centrum planujemy wprowadzić możliwość bezpłatnego parkowania przez co najmniej dwie godziny. Chcemy w ten sposób uporządkować sytuację, w których osoby z zewnątrz zostawiały tu auta na dłuższy czas i blokowały miejsca parkingowe tym, którzy przyjeżdżali na zajęcia sportowe - wyjaśnia Grażyna Fiok, kanclerz UMCS. System ma objąć ok. 50 miejsc postojowych przed obiektem. Szlabany znajdują się przy wjeździe na parking od strony ul. Czwartaków, a kasa biletowa przy głównym wejściu do CKF. **(TOMA)**

Zielone torby muszą pozsiadać

PROBLEM Miejskie rowery, chociaż nie mogą służyć do celów komercyjnych, są nagminnie zajmowane przez dostawców Uber Eats, którzy zarobkowo rozwozą posiłki. – Nie po to je kupiono – skarży się nasz Czytelnik. Firma przyznaje, że jej dostawcy nie mogą korzystać z tych rowerów i zapowiada wyciąganie konsekwencji



FOT. KRYSZTOF MAZUR



FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI



FOT. KRYSZTOF MAZUR

DOMINIK SMAGA

Rowerzystów z charakterystycznymi, zielonymi torbami termicznymi widać na lubelskich ulicach od połowy czerwca. Torby są znakiem rozpoznawczym Uber Eats, czyli specjalnej platformy, która jednym osobom umożliwia zamówienie posiłku, innym (czyli gastronomom) ułatwia sprzedaż posiłku, a jeszcze innym pozwala zarobić na wożeniu zamówień od restauracji do klienta.

Sęk w tym, że transport nie zawsze odbywa się tak, jak powinien. Nie trzeba długo krążyć po centrum miasta, żeby dostrzec dostawców korzystających z jednośladów działających w systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego. Szczególnie dobrze widać to w rejonie pl. Litewskiego.

– Jestem tym oburzony – skarży się nam jeden z Czytelników. – Te rowery są dla mieszkańców, by móc dojechać do szkoły, pracy, przejechać gdzieś rekreacyjnie, nie zaś do prowadzenia działalności komercyjnej, zarobkowej. Widziałem wielu dostawców na tych rowerach, więc nie jest to jednostkowy przypadek.

Lubelski Rower Miejski to system publicznych wypożyczalni zbudowany na zlecenie władz miasta. Zarejestrowani użytkownicy mogą korzystać z rowerów za darmo przez pierwszych 20 minut każdego wypożyczenia. Jeśli się umiejętnie z tego korzysta, można jeździć przez miasto nie płacąc ani złotówki. Wystarczy zwrócić rower przed upływem darmowego czasu i wypożyczyć nowy, znów bez opłaty.

System miejskiego roweru miał ułatwić mieszkańcom przejazd po Lublinie, stać się alternatywą dla samochodu i komunikacji miejskiej oraz zapewnić okazję do aktywności fizycznej. W regulaminie zapisano, że korzystanie z rowerów „może się odbywać wyłącznie w celach niekomercyjnych”, jednak z jednośladów korzystają też dostawcy Uber Eats.

– Blokują oni rowery, z których w tym czasie mogliby korzystać mieszkańcy, dla których zostały zakupione – pisze do naszej redakcji pan Jan. – Jest to zwyczajnie nieuczciwe zarówno wobec konkurencji, która musi opłacać rowery, skutery, chcąc działać uczciwie, jak i dla mieszkańców

– Zwróciliśmy się z tą interwencją do operatora Lubelskiego Roweru Miejskiego, który jako dzierżawca systemu ma czuwać nad tym, by działał on zgodnie z przyjętymi regułami. Ma się podjąć rozmów z Uberem – zapowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta.

Operatorem systemu miejskich rowerów jest firma Nextbike. Jej centrala potwierdziła wczoraj, że takie wykorzystywanie pojazdów jest niezgodne z regulaminem. – W przypadku udowodnienia nieregularnego przejazdu operator zastrzega sobie prawo do czasowego lub stałego zablokowania konta klienta w systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego – ostrzega Nextbike. Nie wyjaśnia w jaki sposób może udowodnić, że użytkownik roweru wioził komuś obiad dostając za to pieniądze.

Błyskawicznie na nasze pytania zareagował Uber Eats. – Dostawcy nie mogą korzystać z sieci rowerów miejskich do rozwożenia posiłków, o czym byli i są informowani podczas spotkań – przekazało nam biuro prasowe firmy pośredniczącej między konsumentami, gastronomami i osobami transportującymi posiłki. – Każdy dostawca współpracujący z platformą Uber Eats przed przystąpieniem do niej deklaruje, jakim pojazdem będzie się przemieszczał: własnym rowerem, skutrem czy samochodem.

Biuro prasowe prosi wręcz o zgłaszanie sytuacji, gdy dostawca, choć nie powinien, przewozi posiłek miejskim rowerem. – Każdy zgłoszony przypadek zostanie rozpatrzony indywidualnie i wobec dostawcy niestosującego się do regulaminu zostaną wyciągnięte konsekwencje, wliczając w to możliwość jego zawieszenia, a nawet usunięcia z platformy – czytamy w przesłanej nam odpowiedzi.

LUBELSKI ROWER MIEJSKI

Tworzy dziś 951 rowerów dostępnych w 97 stacjach, z czego 92 w Lublinie, a pozostałych pięć w Świdniku (kupiły je władze Świdnika i tujejsze starostwo). Zdecydowaną większość wypożyczalni działających w granicach Lublina sfinansował samorząd miasta: 83 stacje i 820 rowerów. 4 stacje mieszczące się w Lublinie zostały sfinansowane przez centra handlowe: Tarasy Zamkowe (obecnie pod nazwą Vivo), Plaza, Felicity i IKEA, zaś kolejnych 5 wypożyczalni ustawił przy swoich stacjach paliw Polski Koncern Naftowy Orlen.

Kiedy łyzy są sprawą polityczną

HISTORIA „Cała kampania jest oszustwem ludu, oszustem wiernych. Łza w obrazie Matki Boskiej potrzebna im była po to, by dziesiątki tysięcy wiernych oderwać od pracy, by wzniecić fanatyzm religijny” – to fragment depechy Polskiej Agencji Prasowej wydrukowany w „Sztandarze Ludu” 14 lipca 1949 r. W artykule mowa jest o „Cudzie lubelskim”, którego 70. rocznicę obchodzi dziś lubelski Kościół

Wydarzenia z 3 lipca 1949 r. kiedy to na wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej w katedrze lubelskiej ukazały się łyzy, momentalnie obiegły nie tylko Lublin i województwo lubelskie, ale też cały kraj. Do Lublina zaczęli przyjeżdżać pielgrzymi, co spotkało się z brutalną reakcją komunistycznych władz.

– 11 lipca powstał pierwszy tekst, który miał ukazać się w prasie. Opublikowany został dopiero 13 lipca po wypadku pod katedrą – mówiła podczas wczorajszej promocji książki „Cud. W 1949 roku Lublin stał się Częstochową” Mariola Błasińska, autorka tej obszernej publikacji. – Od tego czasu zaczęła się propaganda.

Wczoraj z publikacjami sprzed siedemdziesięciu laty przyszedł do naszej redakcji mieszkaniec Lublina.

– Urodziłem się w 4 sierpnia 1949 roku. Wychowałem w Śródmieściu – opowiada Antoni Zwiastowski. – Te



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Rodzice opowiadali mi jak ludzie gromadzili się przed katedrą, jak później byli aresztowani i wywożeni. Nikt nie wiedział, co się z nimi później działo – mówi Antoni Zwiastowski.

gazety należały do mojego ojca. Rodzice opowiadali mi jak ludzie gromadzili się

przed katedrą, jak później byli aresztowani i wywożeni. Nikt nie wiedział, co się

z nimi później działo. I dodaje: Teraz o tym, co się wtedy działo możemy normalnie

rozmawiać. Kiedyś to było nie do pomyślenia. Mój ojciec był akowcem. Nie mógł znaleźć pracy. Jako dzieci byliśmy wytykani palcami. Teraz to ja bym tylko prosił Boga, żeby te czasy już nigdy się nie powtórzyły.

13 lipca 1949 r. „Sztandar Ludu” w nadzwyczajnym dodatku opisuje „dość liczne tłumy” gromadzące się przez katedrą lubelską. Osoby te, jak czytamy w publikacji zostały „ściągnięte najróżnorodniejszymi fantastycznymi pogłoskami o rzekomych cudach, mających miejsce w tym kościele”. Miała to być „zorganizowana akcja”.

Represje ze strony komunistycznych władz dotknęły wielu osób.

– Ok. 600 osób zostało zatrzymanych a ponad 100 było sądzonych – podliczał podczas wczorajszej promocji książki Marcin Krzysztofik, dyrektor oddziału IPN w Lublinie.

Dziś o godz. 19 w archikatedrze zostanie oprawiona

uroczysta Eucharystia. Mszy świętej będzie przewodniczyć i homilię wygłosi biskup Marian Rojek. W związku z 70. rocznicą „Cudu lubelskiego” na ul. Królewskiej można oglądać też wystawę poświęconą temu tematowi. Będzie dostępna do 18 sierpnia. (AA)

OBJAZDY

Dziś w związku z uroczystościami od godz. 19 dla ruchu kołowego zamknięta będzie ul. Królewska oraz ul. Lubartowska (na odcinku od ul. Królewskiej do ul. Kowalskiej).

Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie wprowadza objazdy dla komunikacji miejskiej. Między godz. 19 a 22 ze mianami powinni się liczyć pasażerowie 1, 4, 6, 17, 39, 156, 160 (w obu kierunkach przejazdu); 23 (w kierunku Felin Uniwersytet / Felin Siessa). W godzinach 20.30-22.00 zmiana przystanku końcowego 22.

O co chodzi z tym krasnalem?

ATRAKCJA W Kraśniku jeszcze w tym roku pojawi się krasnal Słomka. Figura, na którą zarezerwowano w budżecie miasta 30 tys. zł, stała się tematem żartów niektórych radnych. Po co Kraśnikowi krasnal? Ma pomóc w promocji miasta

Agnieszka Antoń-Jucha

Na ostatniej sesji radni podejmowali decyzję dotyczącą zmian w budżecie miasta. Na liście wydatków wpisany został bowiem projekt „Wrota Roztocza – Szlakiem Roztoczańskich Krasnali”. Figura krasnala, która wiąże się z projektem, wywołała dyskusję, żarty a nawet śmiech na sali obrad.

– Będziemy mieć dwa piękne pomniki. Partyzanta „radzieckiego” i krasnala – komentował radny Marian Tracz, który dociekał, gdzie ów krasnal będzie usytuowany. – Wiemy, jak ma wyglądać i po co ma być. Tylko nie wiemy, gdzie ma stać?

Ma to być w starej części Kraśnika. Miejsce ma być ogólnodostępne, ale decyzja dotycząca dokładnej lokalizacji figury jeszcze nie zapadła. – Cały projekt i ta figurka skierowane są do najmłodszych mieszkańców naszego miasta i najmłodszych turystów – wyjaśniał Grzegorz Marcinkowski z Urzędu Miasta.

Na lokalizację pod uwagę jest brany m.in. park im. Św. Jana Pawła II. Ta lokalizacja ma już jednak swoich przeciwników. Wśród nich jest radny Jan Albiniak. – Jeśli ta figura by tam stała, to w jakiś



stopniu mentalnie zrównujemy tego krasnala z postacią Jana Pawła II. To po prostu się nie godzi – oburzał się radny Albiniak.

– Nie chodzi o krasnala tylko o projekt, w który chcemy wejść – studził emocje radny Jerzy Misiak. – Chodzi o promocję Kraśnika. Pojawiła się taka koncepcja i myślę, że warto ją poprzeć. Ja ją popieram, ale nie popieram krasnala.

Ponieważ Kraśnik zawsze słynął z produkcji cegły. I niech tak zostanie.

Okazuje się, że krasnal to część większego projektu i związanego z tym szlaku, który nie jest autorskim pomysłem Kraśnika.

– Roztocze, którego zachod-

Symbolem wizualnym Szlaku są rzeźby krasnali, podobne do tej, która stała na rynku w Zamościu (na zdjęciu). W Kraśniku powstałaby rzeźba jednego z bohaterów powieści Ogińskiej, krasnala Słomki, z elementami cegły kraśnickiej

FOT. TOMASZ KRYWIONEK

nia część rozpoczyna się pod Kraśnikiem, to coraz bardziej popularny region turystyczny w Polsce – wyjaśniał nam Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza Miasta. – Szansą na wykorzystanie potencjału regionu roztoczańskiego oraz potencjału Kraśnika jest uczestnictwo w sieciowym Programie Turystyczno-Kulturowym „Szlakiem Roztoczańskich Krasnali”, który byłby realizowany lokalnie, ale miałby również swój krajowy wymiar.

W projekcie uczestniczą inne samorządy: m.in. Zwierzyniec i Zamość, ale także Gdynia. – Udział w tym programie byłby również impulsem do pozyskiwania środków zewnętrznych na rozbudowę bazy rekreacyjnej, zwłaszcza związanej z zalewem kraśnickim – dodał Niedziałek. – W ramach realizowanego przez miasto projektu rewitalizacji na ul. Narutowicza powstanie centrum przesiadkowe, gdzie zlokalizowany zostałby punkt informacji turystycznej. Program promowałby produkty regionalne i zachęcał do uprawiania turystyki pieszej i rowerowej. Centralny Szlak Rowerowy Roztocza rozpoczyna się w Kraśniku i kończy we Lwowie na Ukrainie.

Wizualnym symbolicznym szlakiem w Kraśniku ma być krasnal Słomka.

KRONIKA KRYMINALNA

Przejechał człowieka, bo się pokłócili

Przed jednym z barów w Okunince młody kierowca wjechał w pieszego i uciekł. Obaj mężczyźni wcześniej się pokłócili. Napastnik został zatrzymany na policyjnej blokadzie.

Dramatyczne sceny rozegrały się w nocy z poniedziałku na wtorek. Policjanci dostali sygnał o potrąceniu przed jednym z lokali w Okunince. Pijany kierowca fordą miał wjechać w mężczyznę. Siła uderzenia była tak duża, że pieszy przeleciał kilka metrów nad pojazdem. Ranny 33-latek trafił do szpitala. Kierowca uciekł. Policjanci ruszyli za nim w pościg. W Sawinie mundurowi z Chełma zauważyli poszukiwany samochód. Kierowca nie reagował na sygnały do zatrzymania. Powstrzymała go dopiero blokada drogi.

Młody człowiek zamknął się w samochodzie. Policjanci musieli wybić szybę i siłą wyciągnąć go na zewnątrz.

Okazało się, że za kierownicą fordą siedział 18-latek z Chełma. Miał ponad promil alkoholu w organizmie. Nastolatek wmałwiał policjantom, że niczego nie pamięta. Wstępnie ustalono, że między nim a potrąconym 33-latką mogło wcześniej dojść do sprzeczki. O dalszym losie kierowcy zdecyduje prokurator. (JSZ)

Z pięściami na rodziców

23-latek z okolic Chodła odpowie za znęcanie się nad rodzicami. Popychał ich, szarpał, bił oraz groził śmiercią. Młody mężczyzna został już zatrzymany przez policjantów.

Do zdarzenia doszło przed kilkoma dniami. Policjanci zostali wezwani do awantury domowej. 23-letni mężczyzna miał grozić swoim rodzicom. Na miejscu okazało się, że młody człowiek jest pijany. 23-latek szarpał się i bił z rodzicami. Zarówno ojciec jak i matka mieli na ciele ślady ciosów. Ich syn został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Miał ponad promil alkoholu w organizmie. Został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. (JSZ)

Łączna na prąd

Gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 50 tys. zł w ramach programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „GEPARD II – transport niskoemisyjny”.

– Dzięki temu zostanie opracowana strategia rozwoju elektromobilności – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy magistratu w Łęcznej. Dotacja i strategia pozwolą gminie podjąć działania i inwestycje ograniczające negatywny wpływ gospodarki na zdrowie mieszkańców.

Gdy Łączna będzie mieć gotową dokumentację, to otworzy się furtka do starania się od środków na stacje ładowania dla samochodów, rowerów czy hulajnog elektrycznych, a być może zakup do urzędu pojazdu na prąd.

(P.P.)

„Dwójka” będzie szczelna

Do końca wakacji Szkoła Podstawowa nr 2 w Łęcznej przejdzie niezbędną modernizację.

Budynek ul. Marszałka Piłsudskiego 12 wymaga prawidłowego odwodnienia zachodnich ścian. – Teraz, po każdych opadach, deszczówka przesiąka do podpiwniczenia. Zalewane są pomieszczenia magazynowe i kuchenne oraz świetlica. Na ścianach pojawił się grzyb – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM Łęczna. Prace, zgodnie z zaleceniami Inspekcji Sanitarnej, obejmą również przebudowę schodów prowadzących do kuchni.

Realizacja prac zostanie opłacona z budżetu szkoły. Prace obejmą również drogę dojazdową do szkoły, która udostępniana jest mieszkańcom bloku przy ul. Piłsudskiego 10 będącego w zasobach SM Batory, dlatego połowę kosztów poniesie spółdzielnia. Prace mają być wykonane również w wakacje. (OPR. – P.P.)

(EB)

Hazard chowa się za drzwiami

Zapuszczony barak, nieporządne pomieszczenie w ciągu lokali usługowych, kafejka internetowa czy lokal z napisem „do wynajęcia” – to przykładowe miejsca, w których funkcjonariusze skarbówki znajdują nielegalne automaty do gier hazardowych. Tylko w czerwcu zatrzymali 27 tego typu urządzeń.

Lubelska komórka odpowiedzialna za zwalczanie nielegalnego hazardu prowadziła kontrole m.in. w Lublinie, Rykach, Niedrzwicy Dużej, Chełmie i Karolinie. W większości przypadków dostęp do lokali hazardowych był utrudniony – albo drzwi zamknięte od wewnątrz, albo strzegące wejścia kamery monitoringu, albo obsługa lokali weryfikująca osoby próbujące dostać

się do środka i nieskłonna do współpracy.

Niektóre lokale to punkty doskonale znane funkcjonariuszom, bo już wcześniej likwidowali tam nielegalną działalność. Przykładowo w Chełmie na początku czerwca i pod koniec czerwca w tym samym punkcie hazardowym na jednej z głównych ulic miasta funkcjonariusze KAS znajdowali po trzy urządzenia do gier. Niektóre zatrzymane urządzenia same wypłacały wygrane pieniężne, a na innych możliwe było uzyskiwanie wygranych w postaci punktów, w zamian za które obsługa wypłacała pieniądze. Jeden z lokali był bezobsługowy i po ewentualnej wygranej trzeba było dzwonić pod podany numer telefonu.

W niektórych lokalach, poza automatami, funkcjonariusze

znajdowali też dokumentację związaną z prowadzeniem nielegalnych gier lub gotówkę do wypłaty wygranych oraz bloczki pokwitowań.

Obsługa takich lokali, nawet gdy była obecna, zazwyczaj udawała, że nic nie wie o nielegalnie prowadzonej tam działalności.

Osobom odpowiedzialnym za urządzenie i prowadzenie nielegalnych gier hazardowych grozi grzywna do 720 stawek dziennych albo kara pozbawienia wolności do lat 3, albo obie te kary łącznie.

(RED)

Organizatorowi nielegalnych gier, ale także właścicielowi lokalu, grozi kara administracyjna – 100 tysięcy złotych od każdego nielegalnego automatu

FOT. KAS



CZAS dla seniorów. Żeby mogli aktywnie żyć

Nowe miejsce dla seniorów w Białej Podlaskiej. Powstało przy domu kultury Scena.

To klub seniora CZAS. To skrót od Centrum Zainteresowań Aktywnych Seniorów. Miejsce to efekt porozumienia pomiędzy Urzędem Miasta a Polskim Czerwonym Krzyżem. – Poza codziennymi spotkaniami seniorzy będą mogli bezpłatnie skorzystać z

wielu zajęć i aktywności – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Do wyboru będą zajęcia tematyczne: Zdrowy Senior, Eko senior, Senior rozwijający się, Spokój Seniora, ale także zajęcia z dietetyki, nordic walking, gimnastyki, samoobrony, basen, spotkania z ciekawymi ludźmi czy wspólne wyjścia do kina i teatru. – Seniorzy będą mogli rów-

nież bezpłatnie korzystać z porad psychologa i prawnika – dodaje rzecznik.

Klub ma być miejscem spotkań z osobami w podobnym wieku i z podobnymi zainteresowaniami. – Można w nim poczytać książkę, porozmawiać przy kawie. W ramach jego działalności zaplanowane są imprezy okolicznościowe – zaznacza Kuc-Stefaniuk. Korzystanie ze świetlicy klubo-

wej oraz zajęć będzie bezpłatne. Świetlica będzie otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16. Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego, który jest dostępny w biurze przy Domu Kultury Scena przy ul. Zygmunta Augusta 6.

Projekt otrzymał unijne dofinansowanie.

(EB)

Kowalski ulepsza Zamość i swoją okolicę

PIENIĄDZE Na osiedlach chcemy mieć dobre drogi, parkingi i miejsca, gdzie bawią się dzieci. Dla wszystkich – odkryte baseny, czyste powietrze albo ścieżki rowerowe. Urzędnicy analizują projekty, które wpłynęły do budżetu obywatelskiego Zamościa

AGNIESZKA DYBEK

Pomysły, na co wydać osiedlowe 100 tysięcy i miejskie 700 tysięcy, można było składać do 1 lipca. Teraz trwa weryfikacja przedstawionych pomysłów.

Nabór w tym roku był inny, bo oprócz projektów osiedlowych urzędnicy czekali na projekty dotyczące całego miasta. Nie zmieniono przy tym puli pieniędzy, którymi gospodarują mieszkańcy. Nadal jest to 2,3 miliona zł. Zmieniły się jedynie zasady podziału.

– Mieszkańcy zgłosili 37 projektów osiedlowych małych. Najwięcej, bo sześć, dotyczy osiedla Planty, a cztery osiedla Powiatowa. Głównie chodzi o budowę dróg, parkingów i placów zabaw dla dzieci. Sporo pomysłów to kontynuacja projektów. Osie-

dle Majdan chce dalej przebudowywać ulicę Majdan, osiedle Zamczysko – ul. Kłownicza. Stare Miasto chce kolejnego etapu rozbudowy monitoringu – wylicza Emilia Bilant z Wydziału Inwestycji Miejskich i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta w Zamościu.

Na liście wniosków ogólnomiejskich, które zgłosili mieszkańcy, jest 12 pozycji.

– Są propozycje budowy dwóch kładek dla pieszych. Jedna nad Łabuńką, a drugą na Zamczysku przy ul. Lipskiej. System ścieżek rowerowych dookoła Zamościa to też duży projekt. Podobnie jak rozkładane baseny dla dzieci i dorosłych na otwartym powietrzu, które pomysłodawca chce zlokalizować na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Królowej Jadwigi. Przy

tej ulicy autor kolejnego wniosku chce organizacji terenów rekreacyjnych i boisk – dodaje Emilia Bilant.

Mieszkańcy w ramach ogólnomiejskiego wydatku 700 tysięcy złotych chcą kontynuacji remontu Centrali. Budynku, w którym wcześniej wymieniono okna. Teraz pochodząca z początku XX wieku secesyjna budowla mogłaby być remontowana dalej. To wyjątkowe miejsce: w luksusowych mieszkaniach Centrali mieszkało wiele sławnych osób, m.in. pisarka Maria Dąbrowska, marszałek Józef Piłsudski oraz poeta Bolesław Leśmian.

Inną nieruchomością, którą chcą się zająć mieszkańcy za swoje pieniądze, jest budynek Ubezpieczalni. Chodzi o poprawienie jej stanu i ułatwie-

nie życia użytkownikom m.in. poprzez montaż windy.

Z kolei najbardziej ogólnodostępnym dotyczącym absolutnie wszystkich mieszkańców projektem jest pomysł na montaż w Zamościu czujników monitorujących jakość powietrza.

Ostateczna lista projektów, które będą walczyły o realizację, będzie gotowa 30 sierpnia. Do 15 września będzie głosowanie internetowe. Od 16 do 27 września głosować będzie można analogowo, na spotkaniach organizowanych w osiedlach. W październiku poznamy wyniki.

Mieszkańcy w ramach ogólnomiejskiej puli 700 tysięcy złotych chcą kontynuacji remontu Centrali

FOT. ZAMOJSKIE CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ



Nadleśnictwo buduje drewnianą siedzibę



Nowa siedziba leśników będzie otoczona 40 drzewami liściastymi i 3000 krzewów

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Międzyrzeckie nadleśnictwo zmieni siedzibę. Ruszyła budowa nowego obiektu.

– Chcemy zachować wysoki standard i stworzyć godne warunki, aby budynek był nie tylko wizytówką Lasów Państwowych, ale również władz samorządowych – mówi Adam Szulik, sekretarz Nadleśnictwa Międzyrzec. Budynek główny będzie dwukondygnacyjny. – Oprócz pomieszczeń biurowych znajdzie się tam sala

edukacyjno-przyrodnicza oraz zaplecze socjalne – dodaje Szulik. Do tego garaż z trzema stanowiskami oraz wiata edukacyjna.

Nowa siedziba będzie miała drewnianą konstrukcję. Ma to związek z polityką Ministerstwa Ochrony Środowiska, które chce wspierać takie budownictwo. Obecnie wszystkie inwestycje w Lasach Państwowych mają wykorzystywać energooszczędne technologie drewniane.

Obiekt powstaje na działce przy ulicach Leśnej i Bal-

ladyny, którą nadleśnictwo kupiło od miasta. Do tej pory nadleśnictwo mieściło się w budynku przy Warszawskiej z 1930 roku. Był on jednak nieprzystosowany do współczesnych wymogów.

Budowę nowej siedziby oszacowano na prawie 8,9 mln złotych. Obiekt ma być gotowy w listopadzie przyszłego roku. Wokół nowej siedziby nadleśnictwa zasadzonych będzie ponad 40 drzew liściastych i ponad 3000 krzewów.

(EB)

Wybrukowali dzikie ścieżki

Ludzie nogami pokazali, gdzie ma być położona kostka brukowa. W Łęcznej znikają więc dzikie ścieżki. W ich miejsce pojawiły się brukowane chodniki. Dzięki utwardzeniu nawierzchni skróćmy sobie

drogę m.in. z Przedszkola Publicznego nr 2 na pobliski parking. Wygodniej przemieszczają się mieszkańcy pomiędzy ulicą Staszica 21 a Szkołą 12 (za kościołem św. Józefa) oraz przejdą z okolic

Szkoły Podstawowej nr 4 na osiedlu Bobrowniki do szpitala. Kolejnym zagospodarowanym przejściem jest to pomiędzy ul. Braci Wójcickich a Armii Krajowej. (P.P.)

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI.pl

Najczęściej odwiedzany portal w województwie lubelskim

1 910 791

unikalnych użytkowników

14 297 781

odślon*

110 598

polubień na facebook.com

575 395

wyświetleń wideo

Najchętniej kupowana gazeta regionalna w Lubelskiem

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics czerwiec 2019 r.

Mieszkańcy skarżą się na smród. A druga chlewnia w planach

KONFLIKT Właściciel chlewni w Woroncu (gmina Biała Podlaska) nie daje za wygraną. Chce rozbudować swoją działalność o kolejny obiekt. A mieszkańcy tego popegeerowskiego terenu skarżą się na uciążliwy fetor, który utrudnia im życie

EWELINA BURDA

Nie czuje pani? – pyta Mariusz Semeryło, radny gminy Biała Podlaska, który mieszka w Woroncu. Od kilkunastu lat w budynkach po byłym PGR działa chlewnia, w której Sławomir Bąk hoduje ponad 5 tys. sztuk świń. Teraz chce zwiększyć inwentarz o kolejne 6 tys. tuczników i dodatkowo postawić biogazownię. Już dwa lata temu wystąpił do gminy z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej, tyle że wówczas wójt wziął pod uwagę skargi mieszkańców i takiej decyzji inwestorowi odmówił. Ale ten odwoływał się zarówno do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, jak i kolejnych sądów, a te przyznały rację właścicielowi chlewni.

Zamiana miejsc

Ale ostatecznie, kolejna chlewnia nie może powstać obok tej istniejącej, bo nie zgodził się na to konserwator zabytków. Sporny teren jest pod jego jurysdykcją. W związku z tym inwestor wniosek wycofał, ale zaraz potem złożył kolejny. – Zmienił lokalizację tego obiektu, ma być oddalony ok. 1 kilometra od zabudowań mieszkalnych. Obecnie wydanie decyzji środowiskowej jest na etapie procedowania – przyznaje Waldemar Danieluk, kierownik referatu rolnego w urzędzie gminy. Do gminy nie wpłynęły jeszcze opinie sanepi-



Mieszkańcy Woronca nie chcą kolejnej chlewni. Zapowiadają protesty aż do skutku

FOT. EWELINA BURDA

du czy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Tymczasem mieszkańcy Woronca skarżą się na uciążliwość fetoru z chlewni i kolejnego takiego obiektu sobie nie wyobrażają. – Chcemy to zablokować, jak będzie trzeba to wezwiemy telewizję i będziemy strajkować.

Bo tutaj nie da się żyć

Nie można okna otworzyć, prania wywiesić, bo wszystko śmierdzi – opowiada sołtys Anna Józwiak. – Poza tym właściciel chlewni ma pola wokół naszych bloków

i tam wylewa gnojowicę – dodaje pani Anna. – Dlatego na spacer nie da się wyjść, bo jest plaga much – zauważa Marianna Mroczek, inna z mieszkanki. – Już nas z 14 lat tak truje. Ja dwukrotnie chorowałam onkologicznie. Nie pozwolę, żeby odbierano mi

prawo do świeżego powietrza. Przecież tu jest cała tablica Mendelejewa w tych toksynach – oburza się pani Marianna.



Inwestor czeka na decyzję

Gmina rozkłada ręce. – Musimy trzymać się procedury. Wydanie decyzji środowiskowej nie zależy od opinii mieszkańców. Mamy obowiązek ustalić takie warunki produkcji, żeby nie szkodziło to ludziom – podkreśla kierownik Waldemar Danieluk. – Z tego co wiem marszałek województwa wydał decyzję pozytywną dla inwestycji – zaznacza radny Semeryło. Faktycznie, marszałek wydał taką opinię 5 czerwca. – Mimo wykazania, że planowana ferma nie będzie oddziaływać na środowisko w sposób ponadnormatywny, istnieje teoretyczna możliwość, że okoliczni mieszkańcy mogą protestować przeciwko realizacji przedmiotowej inwestycji. Wówczas należy pamiętać, że właściwy organ, czyli wójt gminy Biała Podlaska przy wydawaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest obowiązany wziąć pod uwagę wyniki postępowania z udziałem społeczeństwa – odpowiada Remigiusz Malecki, rzecznik prasowy marszałka województwa.

– Prawie kilometr odległości powinien mi pozwolić na realizację tej inwestycji, mam taką nadzieję. Zresztą czekam na opinie od RDOŚ – komentuje krótko inwestor Sławomir Bąk.

Z kolei mieszkańcy Woronca zapowiadają, że będą nieugięci i zablokują budowę kolejnej chlewni.

Sekielski przyjedzie do Białej Podlaskiej



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Za sprawą jego filmu „Tylko nie mów nikomu” w Polsce zawrzało. Autor Tomasz Sekielski spotka się z mieszkańcami Białej Podlaskiej. Spotkanie odbędzie się 13 lipca o godz. 16.00 w hotelu Delfin. Sekielskiego do Białej Podlaskiej zaprosili Jakub Motyczka oraz Kacper Barszcz. Ten ostatni kandydował bezskutecznie do rady miasta z list Białej Samorządowej. Sekielski jest dziennikarzem radiowym i telewizyjnym,

autorem książek oraz twórcą reportaży i filmów dokumentalnych. Podczas spotkania autora będzie można pytać o jego ostatni film „Tylko nie mów nikomu”, który dotyczy wykorzystywania seksualnego dzieci w Kościele katolickim w Polsce. – Będziecie państwo mogli porozmawiać również o powstającym filmie na temat afery SKOK-ów i innych jego planach – zapowiadają organizatorzy. Wstęp na spotkanie jest wolny. (EB)

Spichlerz zmienia się dla seniorów

oraz więcej efektów przy remoncie spichlerza w Łęcznej. Czasu jest niewiele, bo budowlancy mają czas tylko do końca tego roku. Stary budynek sprawił wiele kłopotów ekipie remontowej. Trzeba było podbić fundamenty oraz stropy nad piwnicą, parterem i pierwszym piętrzem. Obok głównego budynku wybudowano nową przybudówkę. Gotowa jest również konstrukcja dachu oraz większość pokrycia. Wiele dzieje się także wewnątrz spichlerza. – Wybudowano już ścianki działowe w piwnicy. Zaawansowane są także roboty związane z wykonaniem ścian działowych parteru, piętra i poddasza. Wykonywana jest instalacja elektryczna oraz sanitarna – wylicza Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. Przypomnijmy, że w spichlerzu zainstaluje się dom dziennej opieki dla 60 podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy. Pensionariusze będą mogli skorzystać z sali zajęciowych, pracowni. Będzie także zaplecze socjalne,



Po remoncie w spichlerzu zainstaluje się dom dziennej opieki dla 60 podopiecznych

FOT. UM ŁĘCZNA

szatnie, kuchnia oraz jadalnia. Dla bezpieczeństwa uczestników zajęć w budynku przewidziano pokój psychologa i pielęgniarki. Znajdą się w nim także cztery mieszkania treningowe i dwa pokoje interwencyjne. – Cały budynek zostanie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, będzie

wyposażony m.in. w windę – dodaje Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM Łęczna. W ramach projektu zostanie zakupione niezbędne wyposażenie potrzebne do rehabilitacji i prowadzenia zajęć dla podopiecznych. Wokół budynku powstaną chodniki i miejsca parkingowe.

Na dachu spichlerza zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne. Zakończenie jego przebudowy zaplanowano na koniec 2019 roku. W sumie ten projekt pochłonie ponad 4,5 miliona złotych ze środków własnych gminy oraz dotacji.

(P.P.)

Drożej na rynku i w banku

Sprzedający mieszkania mają coraz większe oczekiwania i podnoszą ceny. W ciągu zaledwie trzech miesięcy stawki ofertowe w największych miastach wzrosły średnio o 5 proc. W przypadku porównania do poziomu sprzed roku, we wszystkich miastach widać dwucyfrowe wzrosty.

Osoby, które zamierzają kupić mieszkanie pociesza się tym, że ceny nie mogą przecież wiecznie rosnąć. Rynek nieruchomości jest cykliczny, a więc po wzrostach zwykle przychodzą spadki cen.

– Dane na temat cen ofertowych nie dają dużych nadziei na to, że w najbliższym czasie ceny spadną. Obecnie wciąż rosną. Jedynym wyjątkiem jest Bydgoszcz, gdzie pozostały na poziomie z lutego. Średnio na całym rynku wzrosły o 5 proc. w ciągu zaledwie 3 miesięcy. Kontynuowanie takiego tempa oznaczałoby, że w ciągu 12

miesięcy wzrost osiągnie aż 21 proc. – oceniają eksperci z Rentier.io.

Niestety, w aż cztery banki wprowadziły podwyżki oprocentowania kredytów hipotecznych. Wzrosty nie są jednak duże (o 0,1-0,2 pkt. proc.), ale i tak spowodowały, że średnie oprocentowanie kredytów z najniższym (10 proc.) wkładem własnym wzrosło do 4,11 proc., czyli najwyższego poziomu od września 2017 r.

– Warto też dodać, że te zmiany wpłynęły na kolejny spadek dostępnej kwoty kredytu dla 3-osobowej rodziny dochodem 5000 zł netto. Średnio mogą oni liczyć na 313 tys. zł. To o prawie 30 000 zł mniej niż przed rokiem i aż o 150 000 zł mniej niż w 2015 r. – mówi Jarosław Sadowski z Expandera.

Z danych ekspertów wynika, że w Lublinie za metr kwadratowy mieszkania na rynku wtórnym trzeba zapłacić średnio 5948 zł.

JSZ/EXPANDER



FOTO: MACIEJ KACZANOWSKI

Mieszkania na wynajem. Ceny i rentowność

RYNEK Za wynajęcie mieszkania o powierzchni 40 mkw najwięcej trzeba zapłacić w Warszawie – blisko 2200 zł. W Lublinie wystarczy średnio niespełna 1400 zł. To dwadzieścia procent więcej niż wynosiłaby rata kredytu za takie lokum.

W ostatnich latach na rynek trafiło mnóstwo mieszkań na wynajem. Planując tego rodzaju inwestycję warto o tym pamiętać.

– Jeśli rynek najmu w danym mieście jest już nasycony, a kupowane mieszkanie nie ma dobrej lokalizacji, to możemy mieć problem ze znalezieniem najemcy – ostrzega Anton Bubieli z Rentier.io

Czynnikami ryzyka jest również to, że od przyszedł roku na Ukrainców szerzej otworzy się niemiecki rynek pracy. Z badań NBP wynika, że to może doprowadzić do tego, że w ciągu 4 lat z Polski może wyjechać nawet 25 proc. pracujących u nas Ukraińców. To byłby duży wstrząs dla rynku najmu. Jeśli jednak

mieszkanie kupione z przeznaczeniem na wynajem będzie na tyle atrakcyjne, że uda się zapewnić, że będzie wynajęte przez pełne 12 miesięcy w roku, to rentowność brutto takiej inwestycji może wynieść od 5,5 proc. do nawet 9,3 proc. rocznie, w zależności od miasta.

Osoby, które najmują mieszkanie zapewne ucieszyłyby fakt wspomnianego wstrząsu na rynku. W wielu miastach koszt najmu jest bardzo wysoki w porównaniu do raty kredytu jaką trzeba zapłacić za podobne mieszkanie.

– Ci, którzy mają stałą pracę i pieniądze na wkład własny zwykle dość szybko decydują się na zakup mieszkania. Najem w długim okresie się po prostu

nie opłaca – ocenia Jarosław Sadowski, analityk firmy Expander.

Rata kredytu jest nie tylko niższa niż koszt najmu, ale też płaci się ją tylko przez określony czas, czyli do momentu spłaty zadłużenia. Za najem trzeba płacić nie tylko więcej, ale też bez końca, bo przez cały czas gdy mieszkamy w danym lokalu. Poza tym najem nie daje poczucia bezpieczeństwa, gdyż właściciel w każdej chwili (z zachowaniem terminu wypowiedzenia) może wypowiedzieć umowę. Może też nie zgodzić się w niektóre zmiany w mieszkaniu, jakie we własnym lokum można przeprowadzać bez problemu. Żeby jednak nie zaburzyć pełnego obrazu rynku należy dodać, że popularność najmu rośnie m. in.

dlatego, że daje on znacznie większą swobodę zmiany miejsca zamieszkania. Poza tym nie jest to tak poważne zobowiązanie jak kredyt na kilkaset tysięcy złotych.

Z wyliczeń Expandera wynika, że w Lublinie przeciętny koszt najmu mieszkania – bez opłat liczni-kowych i administracyjnych – to ok. 35 zł za mkw. Oznacza to, że rentowność inwestycji w taką nieruchomość powinna wynieść od 6 do 7 proc. Zależenie od tego, czy mieszkanie będzie wynajęte przez cały rok. Wynajęcie lokum o powierzchni 40 mkw to w Lublinie wydatek średnio 1380 zł. Rata kredytu za takie mieszkanie powinna być o ok. 230 zł wyższa – wyliczyli analitycy.

(JSZ/EXPANDER)



FOTO: MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Płytki bez fugi. Sposób na nowe wnętrza

PORADY Myślisz o oryginalnej dekoracji z cegieł na ścianie lub elewacji, ale odstrasza cię wizja skomplikowanych prac? W takiej sytuacji powinny cię zainteresować płytki z gotową fugą. To praktyczne rozwiązanie, oferujące szybkość i łatwość aplikacji.

Klasyczne fugowanie jest jednym z ostatnich etapów wykańczania powierzchni ścian przy pomocy płytek ceglopodobnych. Niestety, z reguły jest to również etap mocno „brudzący”. W przypadku prac prowadzonych we wnętrzach największą uciążliwością jest konieczność dokładnego czyszczenia powierzchni po zakończeniu fugowania. Z kolei spoinowanie ścian zewnętrznych dodatkowo

wymaga najczęściej zastosowania innej, bardziej zaawansowanej techniki. W obu przypadkach trzeba więc przygotować się na więcej pracy, a co za tym idzie – wyższe koszty wykonawstwa.



Na tym tle płytki z gotową fugą zyskują przewagę zwłaszcza w zakresie szybkości i łatwości montażu. Z reguły bowiem spoinowanie powinno się rozpocząć dopiero po kilku lub nawet kilkun-

stu dniach od zakończenia układania płytek lub wznoszenia muru.

– W przypadku płytek ceglopodobnych z gotową fugą temat ten nie zajmuje uwagi inwestora i wykonawcy, podobnie jak kwestia doboru technologicznego fugi – zwraca uwagę Robert Szybiak z firmy Stegu. – Zazwyczaj wybór spoiny musi być podyktowany jej trwałością, zależącą z kolei od wilgotności i temperatury otoczenia, w którym się znajdzie, a także od występujących w nim czynników biologicznych, chemicznych czy choćby planowanych technik czyszczenia. Gotowa fuga jest zaś wykonana z tego samego materiału co lico, więc oferuje takie same parametry – dodaje.



FOTO: STEGU

Montaż płytek jest na tyle łatwy, że powinny poradzić sobie z nim nawet nie wykwalifikowane osoby. Procedura sprowadza się do oczyszczenia i zagruntowania podłoża, zaplanowania układu pły-

tek i ich klejenia na ścianie. Materiał można oczywiście dowolnie docinać. Ostatni etap to impregnowanie powierzchni „na czysto”, czyli po definitywnym zakończeniu prac.

OPRAC: JSZ

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec”
w Kraśniku**

zaprasza do składania ofert
w postępowaniu
**na pełnienie funkcji inspektorów nadzoru
przy budowie budynku mieszkalnego
wielorodzinnego w Kraśniku
przy ul. Popiełuszki 13**

Blisze informacje można uzyskać
w biurze Spółdzielni przy ul. Klonowej 5, w Kraśniku
lub pod numerami telefonów **81 825362025**.

in236

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY BIAŁSKIEGO**

z dnia 21 czerwca 2019 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1474) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.), Starosta Bialski

ZAWIADAMIA

że w dniu 12 kwietnia 2019 r. wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej drogę gminną nr 100034L na działkach nr ew. 329, 379, 380, 381, 382, 383, 393 i 442 w obrębie ewidencyjnym Witulin, jednostka ewidencyjna Leśna Podlaska oraz na działkach nr ew. 20/2, 20/3, 34, 35/7, 35/9, 38/1, 39/1, 40/1, 41/1, 42/4, 42/6, 42/8, 43/1, 44/1, 45/1, 46/3, 46/5, 78/2, 92/2, 92/4, 94/2, 95/2, 96/2, 97/2, 98/4, 99, 115/2, 193/3, 193/5 i 380/1 w obrębie ewidencyjnym Witulin Kolonia, jednostka ewidencyjna Leśna Podlaska.

Zgodnie z art. 49 K.p.a. w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wniosek o pozwolenie na realizację inwestycji drogowej wraz z załącznikami znajduje się do wglądu w siedzibie tutejszego urzędu tj. Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, ul. Brzeska 41, 21-500 Biała Podlaska, pok. 230 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu.

in234

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

| Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

| Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

bi0031



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

133819L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ **605 312 552**

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

NAPRAWY

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

122219L01.A

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

PANIĘSZCZYŃNA. Sprzedam dwie działki budowlane lub łąkę (27 arów). Cena do uzgodnienia. Tel. 664 624 657.

122619L01.A

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, JEZIORO BIAŁE / TARASIUKI, 1290 M², PEŁNE MEDIA, PROJEKT DOMKU, OGRODZONA. 129 000 PLN. Tel. 500 608 007.

118519L01.A

PRACA

POSZUKUJĘ fachowców z doświadczeniem do pracy w Niemczech (Monachium) przy remontach i robotach wykończeniowych w budownictwie oraz montażu paneli regips, układanie glazury, terakoty i gresu. Tel. 506 790 025.

135819L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzętanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in218 50



**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**

**z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiora auta od klienta
tel.
608 883 933**

in213 90



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA

- dr K. Szymenderski
- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynek
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNA ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 92

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wierzchoł

in217 38

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

in217 15

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

Nagraj cieszynkę

PIŁKA NOŻNA W tym roku, już po raz jedenasty, pod koniec sierpnia, młodzi odkrywcy i fani futbolu spotkają się w Monachium na Allianz Explorer Camp

Wtrakcie pięciu dni, młodzież z całego świata będzie trenować pod okiem trenerów klubu Bayern Monachium, będą także spotkania motywacyjne, warsztaty z ciekawymi ludźmi i możliwość wymiany doświadczeń z dziećmi z całego świata. Jak co roku, udział w campie wezmą reprezentacje z 26 krajów na całym świecie m.in. z Polski, Argentyny, Malesji, Belgii, Chorwacji, Stanów Zjednoczonych czy Portugalii.

Allianz Explorer Camp to niezwykle wydarzenie dla młodych sportowców organizowane już od jedenastu lat przez Allianz. Spotkania z gwiazdami Bayernu Monachium, codzienne treningi pod okiem najlepszych trenerów, oglądanie meczu na Allianz Arenie, spotkania z psychologami i dietetykami a także udział w panelach dyskusyjnych i spotkaniach z ciekawymi osobistościami – to tylko niektóre atrakcje, czekające na młodych fanów piłki.

– Camp to nie tylko piłka nożna, ale przede wszystkim holistyczne przygotowanie młodych piłkarzy do dalszej kariery. Wiemy, że na boisku liczy się nie tylko doskonała kondycja fizyczna, ale również świetne przygotowanie mentalne. To właśnie dlatego, młodzież będzie miała szansę uczestniczyć w treningach piłkarskich, ale także wziąć udział w panelach dyskusyjnych, z których dowiedzą się jak rozwijać się nie tylko poprzez sport, ale także czym w istocie jest praca zespołowa i jak znaleźć w sobie sportową motywację do działania. Wierzymy, że program już kolejny raz dostarczy nastolatkom niezwykłych emocji, a zdobyta wiedza będzie przydatna nie tylko na boisku, ale także w codziennym życiu – mówi Michał Podogrodzki, dyrektor marketingu i PR, Allianz Polska.

Z Polski na camp pojedzie dwóch młodych piłkarzy w wieku 14-16 lat. W tym roku, aby zgłosić swój udział trzeba nagrać „cieszynkę” i umieścić ją na TikTok lub Instagramie z odpowiednimi hashtagami: #ExploreWithUs #AllianzExplorerCamp #KapitanowiePrzyszłości. Link do „cieszynki” oraz swoje zgłoszenie trzeba wysłać poprzez dedykowany formularz umieszczony na stronie www.kapitanowie.pl. Spośród wszystkich zgłoszeń zostanie wybranych dwoje uczestników, którzy w sierpniu pojadą do Monachium. Dodatkowo, organizatorzy przygotowali także 10 nagród specjalnych, dla autorów najciekawszych zgłoszeń. – Szukamy młodych odkrywców. Uczestników, w wieku 14-16 lat, którzy są ciekawi świata i interesują się piłką nożną, chcą realizować swoje pasje i marzenia oraz nawiązywać znajomości z młodzieżą z innych krajów – dodaje Michał Podogrodzki. Do udziału w konkursie można się zgłosić od 1 do 14 lipca. Zwycięzców konkursu poznamy 17 lipca. A Allianz Explorer Camp odbywa się w dniach 22-17 sierpnia.

Allianz od lat realizuje inicjatywy społeczne, które mają na celu wsparcie utalentowanych sportowców młodzieży. Jednym z kluczowych programów jest Allianz Explorer Camp, organizowany od 2010 roku. Dzięki akcji, co roku młodzi wielbiciele piłki nożnej z Polski mogą realizować swoje pasje i przeżyć niezwykłą przygodę sportową. Do tej pory, we wszystkich edycjach programu wzięło udział 30 uczestników z Polski.

Więcej informacji o Allianz Explorer Camp i zasady udziału w programie dostępne są na: www.kapitanowie.pl. Film na temat tegorocznej edycji Allianz Explorer Camp: <https://youtu.be/IRJOrE175n0>.



Trener Piotr Maj (w środku) w nowym sezonie poprowadzi Huragan Międzyrzec Podlaski

FOT: MKS AVIA ŚWIDNIK

Ze Świdnika do Międzyrzecza

II LIGA SIATKARZY Nowym szkoleniowcem Huraganu Międzyrzec Podlaski będzie Piotr Maj. Były trener MKS Avia Świdnik zastąpił dotychczasowego opiekuna Łukasza Wasągę, który przeniósł się do Warszawy

Pod okiem Wasągę Huragan zakończył minione rozgrywki na szóstej pozycji. Pierwszym zadaniem trenera Maja będzie skompletowanie kadry na nowy sezon. Zarząd klubu przedstawił propozycje nowych kontraktów siatkarzom, którzy dotychczas reprezentowali barwy Huraganu. Nowe oferty współpracy zaakceptowali środkowi Wojciech Gajosz i Rafał Kępka, libero Michał Bielecki, rozgrywający Tomasz Nowacki, atakujący Patryk Sobieszcak oraz przyjmujący Michał Gołbowski. Rolę grającego kierownika drużyny i zarazem

asystenta trenera Maja pełnił będzie środkowy Jacek Malczewski.

Nowy opiekun drużyny z Międzyrzecza wie już z kim nowym przyjdzie mu pracować w zespole. W większości będą to tegoroczni maturzyści. Z Lechii Tomaszów Mazowiecki przychodzi przyjmujący Michał Lechowski. Kolejnym przyjmującym będzie Karol Bartnik z zespołu Lesan Halinów. Na libero występować będzie inny maturzysta Szymon Goner z SMS Wybicki Kielce. Po rozmowie jest też Białorusin Ilia Kawalenka. To rozgrywający, studiujący obecnie na drugim roku

AWF w Białej Podlaskiej. – Z Kawalną jestem już po konkretnych ustaleniach rozmowach. Niebawem zapadną ostateczne decyzje – tłumaczy trener Maj. – Ilia ma w swoim sportowym życiorysie występy w Żądnym Bugu Brześć, a więc doświadczenie gry w zespole ekstraklasy Białorusi. Jesteśmy w komfortowej sytuacji ponieważ Patryk Sobieszcak, Michał Lechowski i Karol Bartnik mogą występować na dwóch pozycjach: atakującego i przyjmującego. To bardzo dobre rozwiązanie – cieszy się opiekun Huraganu. I dodaje: – w dalszym ciągu poszukujemy

jeszcze jednego środkowego. Niewykluczone, że naszym zawodnikiem nadal będzie przyjmujący Paweł Łęgowski.

Przygotowania do nowych rozgrywek zespół rozpocznie w połowie sierpnia. Drużyna zamierza rozegrać kilka meczów kontrolnych. Jednym ze sprawdzianów ma być Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii Świdnik. Jaki będzie cel drużyny w nowym sezonie? – Przede wszystkim interesuje nas utrzymanie. Chcielibyśmy zakończyć rozgrywki na miejscu nie niższym niż ostatnio – zapowiada szkoleniowiec. (GROM)

System się sprawdził

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Rozgrywki nowego sezonu w dalszym ciągu prowadzone będą w trzech grupach. W grupie C wystartują rezerwy Azotów Puławy, które poprowadzi trener Piotr Dropek. Jego asystentem i kierownikiem będzie Karol Goś

Puławska młodzież ma za sobą bardzo udany sezon. Drużyna zajęła wysokie drugie miejsce w grupie IV II ligi, ustępując miejsca jedynie zespołowi Hutchinson Anilana Łódź. W myśl regulaminu rozgrywek w jednej lidze nie mogą występować dwie drużyny z tego samego klubu. Z taką sytuacją mielibyśmy miejsce gdyby zwycięzca grupy IV II ligi Hutchinson Anilana Łódź skorzystała z prawa i weszła na wyższy szczebel. W I lidze bowiem w grupie B występowała już drużyna Politechnika Anilana Łódź. W minionych rozgrywkach zajęła ósme miejsce. Dlatego

Od nowego sezonu drugi zespół Azotów występować będzie w I lidze

mające prawo zgłoszenia zespołu jako wicemistrz Azoty II Puławy zadeklarowały chęć gry w I lidze. – Istniała taka możliwość i klub z Puław z niej skorzystał składając deklarację gotowości na wyższym poziomie ligowym. Nie widzieliśmy przeciwwskazań w tej kwestii – wyjaśnia Bogusław Trojan, Komisarz rozgrywek ZPRP. Azoty II Puławy występować będą w grupie C I ligi. Tym samym ich rywalami będą dwie inne ekipy z regionu: AZS AWF Biała Podlaska i MKS Padwa Zamość. Obie spisały się bardzo dobrze. Akademicy zajęli wysokie trzecie miejsce, zamościanie jako beniaminek uplasowali się na piątej pozycji. Zainteresowanie meczami rezerw Azotów nie było małe. Tym bardziej, że drużyna swoimi

dobrymi występami przyciągała kolejne rzesze fanów. Szczególnie dotarcie do ćwierćfinału Pucharu Polski jest godne pochwały. Na tym etapie puławska młodzież zmierzyła się z późniejszym finalistą, znaną marką, Orlen Wisłą Płock. Tym meczem rozegranym w hali MOSiR w Puławach z drużyną pożegnał się trener Zbigniew Markuszewski, który objął posadę asystenta szkoleniowca pierwszego zespołu Bartosza Jureckiego. W I lidze rezerwy prowadzić będzie Piotr Dropek. Jego asystentem i kierownikiem zespołu będzie Karol Goś. – Zależy nam aby cały czas podnosić poziom sportowy. Celem drugiej drużyny będzie ogrywanie zawodników z Puław i przygotowywanie ich do wystę-

pów w pierwszym zespole. Liczymy także na utrzymanie w I lidze. Od tego sezonu w rezerwach będą też grali zawodnicy, którzy nie załapią się do pierwszego składu – zapowiada Jerzy Witaszek, prezes Azotów. Rozgrywki w I lidze, podobnie jak w minionym sezonie, prowadzone będą w trzech grupach: A, B i C. W każdej występować będzie po 12 zespołów. Zwycięzcy każdej z grup rozegrają turniej barażowy o prawo występu w lidze zawodowej. Do II ligi spadną dwie ostatnie drużyny. – System się sprawdził. Podział na grupy jest terytorialny. Drużyny mają krótsze wyjazdy, kluby ponoszą mniejsze koszty. Zostajemy przy takim rozwiązaniu – mówi Komisarz Trojan.

(GROM)



FOT: GRZEGORZ SIEMOCKI/AZOTY PUŁAWY

Przetarcie już za nimi

PIŁKA NOŻNA PLAŻOWA Drużyna KP Rapid rozpoczęła nowy sezon od turnieju finałowego Pucharu Polski w Gdańsku. Lublinianie zakończyli weekendową rywalizację na odległym 14. miejscu

Pierwsze koty za płoty – dla zawodników z Lublina turniej nad morzem był dopiero przetarciem przez rozgrywki pierwszoligowymi. W Trójmieście wystąpiło w sumie 16 zespołów podzielonych na cztery grupy. Rapid trafił do grupy C, w której zmierzył się kolejno z ekipami: Red Devils Chojnice, Zdrowie Garwolin i Hemak Sztutowo.

Lublinianie wygrali jedno z tych spotkań. W pierwszym starciu okazali się słabsi od Red Devils Chojnice, przegrywając 4:7. Niewiele lepiej poszło im także w konfrontacji ze spadkowiczem z Ekstraklasy – Zdrowiem Garwolin – którą przegrali 4:9. Na pocieszenie, Rapid pokonał na zakończenie rozgrywek grupowych Hemak Sztutowo 4:3.

Wiadomo było, że drużyna ze stolicy Lubelszczyzny nie powalczy o triumf w tych zmaganiach. Pozostała jej jednak walka o jak najlepsze miejsce w końcowej klasyfikacji. Lublinianie najpierw rozbili ekipę Młodzi i piękni Elbląg 8:1, a potem przegrali z FC Toruń 1:7 i zajęli ostatecznie 14. miejsce

- Nie był to dla nas zbyt dobry występ. Najważniejsza dla nas jest co prawda liga, ale liczyliśmy na to, że pokażemy się z trochę lepszemu stronom. Gramy praktycznie tym samym składem, co w zeszłym roku. Cieszymy się z tego, że po dwuletniej przerwie, spowodowanej

kontuzją, wrócił do nas Łukasz Gromba, który był z nami od samego początku – tłumaczy Radosław Chmielnicki, prezes i zawodnik KP Rapid Lublin.

Lublinianie mają w swoich planach występy w trzech kolejnych imprezach: I Otwartych Mistrzostwach Lublina w Beach Soccerze (6-7 lipca), turnieju I ligi w Białymstoku (14-15 lipca) oraz turnieju I ligi w Toruniu (26-28 lipca). Na tych dwóch ostatnich imprezach Rapid rozegra w sumie osiem meczów – jeśli znajdzie się wśród dwóch najlepszych ekip w końcowym zestawieniu, to awansuje do Ekstraklasy.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

ZAGRAJĄ NA WŁASNYM TERENIE

W najbliższy weekend na boisku do sportów plażowych nad Zalewem Zemborzyckim odbędą się I Otwarte Mistrzostwa Lublina w Beach Soccerze. KP Rapid będzie jedną z ekip, która weźmie udział w tych rozgrywkach. – W Ekstraklasie występuje 10 zespołów, a w I lidze 9. Gdyby do I ligi chciały się zgłosić jeszcze, powiedzmy, 3 drużyny, to miejsce byłoby tylko dla jednej. Te rozgrywki w Lublinie mogą wpisać się na stałe do kalendarza. Może to być też przymiarka do stworzenia II ligi w Polsce. Chcemy podłączyć ten turniej pod struktury PZPN – wyjaśnia Radosław Chmielnicki, prezes i zawodnik KP Rapid Lublin.



W okresie przygotowawczym Azoty rozegrają siedem meczów kontrolnych

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Tylko raz w Puławach

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na pierwszych zajęciach po urlopach drużyna Azotów Puławy spotka się 15 lipca. W okresie przygotowawczym puławianie rozegrają siedem spotkań kontrolnych. Piotr Pezda został asystentem trenera Michała Skórskiego

Już od początku lipca zawodnicy realizują indywidualny cykl treningowy. – Reprezentanci Polski mają przystąpić do takich zajęć 7 lipca. Wszystko po to, aby zespół ruszył do wspólnej pracy po wcześniejszym przygotowaniu – informuje Artur Witkowski, kierownik zespołu.

Wspólne pierwsze spotkanie zaplanowano na 15 lipca. Podobnie jak ostatnio, drużyna przygotowywać będzie się na swoich obiektach. – W zależności od dnia będą dwa lub jeden trening. Pracować będziemy od poniedziałku do piątku, czasami do soboty – tłumaczy Witkowski.

Szósta ekipa minionego sezonu będzie sprawdzać formę podczas sparingów

i turniejów. Pierwszy mecz kontrolny puławianie rozegrają 27 lipca w Mielcu ze Stalą. Kolejnym sprawdzianem będzie turniej w Głogowie (9-11 sierpnia). Tam przeciwnikiem puławian będą kolejno: MMTS Kwidzyn, Pogoń Szczecin i ZTR Zaporozie. Na zakończenie zawodów Azoty rozegrają jeszcze jeden mecz. Przeciwnik będzie znany w zależności od wyników puławian i innych drużyn. 17 sierpnia drużyna wyjedzie na sparing w Orlen Wisła Płock, a tydzień później sprawdzi formę z beniaminkiem PGNiG Superligi SPR PWSZ Tarnów. To spotkanie zostanie rozegrane w Puławach.

Do nowego sezonu zespół przygotowywać będzie nowy trener Michał Skórski.

Dotychczas był asystentem Rafała Kuptela w Gwardii Opolu. Wiosną wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski. W ćwierćfinale jego drużyna ograła puławian. Nowy opiekun Azotów pełni jednocześnie funkcję selekcjonera kadry B piłkarzy ręcznych. Jego asystentem w Azotach został Piotr Pezda. Do tej pory był grającym trenerem drużyny rezerw, z którą zakończył sezon na drugim miejscu w grupie IV II ligi.

Nowymi twarzami w drużynie będą rozgrywający Gwardii Opolu Antoni Langowski oraz powracający do Puław występujący na prawym rozegraniu Michał Szyba i Rafał Przybylski. Klub rozmawia jeszcze z rozgrywającym Jakubem

Moryniem z Zagłębia Lubin i obrotowym Orlen Wisła Płock Mateuszem Piechowskim. Do pierwszego zespołu włączeni zostali bramkarz Wojciech Borucki (17 lat), lewoskrzydłowy Kacper Mchawrab (19), rozgrywający Kacper Adamczuk (22) i prawoskrzydłowy Jakub Kosiak (21). Wiosną grali w zespole rezerw. – Chcemy dać szansę naszej utalentowanej młodzieży. W minionym sezonie druga drużyna spisała się bardzo dobrze i wyróżniający się zawodnicy będą mieli okazję sprawdzenie się w pierwszym zespole. Niektórzy z nich już pokazali próbkę swoich możliwości – mówi prezes puławskiego klubu Jerzy Witaszek.

(GROM)

Multi Multi (2.07), godz. 14
5, 9, 15, 16, 26, 29, 33, 40, 41, 44, 55, 59, 60, 63, 66, 68, 71, 72, 77, 79. Plus 16.

Multi Multi (1.07), godz. 21.40
1, 3, 5, 9, 11, 28, 33, 40, 41, 48, 50, 51, 56, 57, 58, 59, 66, 71, 73, 75. Plus 56.

Mini Lotto (1.07)
2, 24, 26, 34, 35.

Ekstra Pensja (1.07)
7, 9, 10, 31, 32 – 4.

Ekstra Premia (1.07)
9, 19, 23, 28, 34 – 3.

Kaskada (2.07), godz. 14
5, 6, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 18, 21, 22, 23.

Kaskada (1.07), godz. 21.40
2, 4, 5, 6, 9, 11, 12, 17, 19, 20, 21, 24.

Super Szansa (2.07), godz. 14
4, 1, 4, 8, 8, 2, 6.

Super Szansa (1.07), godz. 21.40
5, 2, 9, 9, 7, 7, 0.

Szykują się uszczuplone rozgrywki?

BASKET LIGA KOBIET Z sezonu na sezon coraz więcej drużyn występujących w Energa Basket Lidze Kobiet ma problemy finansowe. Do połowy lipca, czyli do zakończenia procesu licencyjnego, nie wiadomo, ile zespołów przystąpi do nowych rozgrywek. Znosi się jednak na to, że na ekstraklasowych parkietach wystąpi 12 ekip, czyli o jedna mniej niż dotychczas

Problemy z pieniędzmi w polskim sporcie nie są niczym nowym. Aby daleko nie szukać, wystarczy wskazać klub piłki ręcznej SPR Pogoń Szczecin, który zakończył niedawno działalność i nie zobaczymy go w nowym sezonie na parkietach PGNiG Superligi kobiet. Jak się okazuje, finansowa bolączka dotknęła również kilka klubów z Energa Basket Ligi Kobiet. Według naszych informacji, w przyszłym sezonie na pewno nie zobaczymy w akcji ekip: PGE MKK Siedlce oraz TS Ostrovii Ostrów Wielkopolski (spadkowicz). Pod znakiem zapytania stoją także występy beniaminka AZS Uniwersytetu



Z poprzedniego sezonu w zespole z Lublina została jedynie kapitan Julia Adamowicz

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

Gdańskiego i Energi Toruń. O ile w przypadku pierwszej z tych drużyn nie jest to może

wielkie zaskoczenie, o tyle sprawa drugiego najlepszego zespołu po ostatniej rundzie

zasadniczej jest bardziej złożona. W kuluarach mówi się, że przedstawiciel województwa kujawsko-pomorskiego od dłuższego czasu coraz bardziej się zadłużał. W ostatnim sezonie klub postawił wszystko na jedną kartę i zebrał koszykarki, które miały walczyć o medale Mistrzostw Polski. Rzeczywistość brutalnie zweryfikowała jednak te ambitne plany, bo „Katarzynki” odpadły już w ćwierćfinale rozgrywek (porażka 1:3 z InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski). W komfortowej sytuacji jest za to Puszcz Polka Cukier AZS UMCS Lublin. Akademicy nie mają problemów z dopięciem

budżetu. Klub prowadzi negocjacje z Krajową Spółką Cukrową i Fabryką Cukierków „Pszczółka” w sprawie przedłużenia sponsoringu. Poprzednia umowa obowiązywała przez rok. Przypomnijmy, że zespół z Lublina ma już niemal skompletowaną całą kadrę. W przyszłym sezonie na parkietach EBLK zobaczymy na pewno: Amerykanki Alexis Peterson i Brianę Day, Niemkę Amę Degbeon, Serbkę, Jovanę Popović, Litwinę Giedrę Labuckienę, Julię Adamowicz, Zuzannę Sklepowicz, Karolinę Puss i Agnieszkę Szott-Hejmej. Skład uzupełnią dwie młode koszykarki, które rozpoczną

studia w Lublinie. Trenerem tej drużyny będzie Krzysztof Szewczyk. W ubiegłym sezonie w EBLK występowało 13 drużyn. Było to o tyle niekomfortowe, że w każdej kolejce jeden zespół musiał pauzować. W przypadku parzystej liczby ekip nie ma takiego problemu. Proces licencyjny zakończy się 15 lipca. Wtedy dowiemy się, jaki dokładnie kształt przyjmie liga w nadchodzącym sezonie. Znosi się na to, że do rozgrywek przystąpi 12 zespołów, bo zarówno AZS, jak i Energa zażegnają problemy, a pierwszy gwizdek sędziowski zabrzmi 6 października.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Tymosiak zostaje

PIŁKARSKA II LIGA

Kolejny zawodnik zdecydował się podpisać nową umowę z Górnikiem Łęczna. W sezonie 2019/2020 piłkarzem zielono-czarnych będzie nadal Tomasz Tymosiak

Wychowanek Górnika wrócił do klubu poprzedniego lata po trzech sezonach spędzonych w Motorze Lublin. 26-letni pomocnik w poprzednich rozgrywkach wystąpił w 16 meczach II ligi i zapisał na swoim koncie jedną bramkę. Spotkań i minut spędzonych na boisku na pewno byłoby więcej, gdyby nie kontuzja, z którą zmagał się w rundzie wiosennej. Wcześniej na przedłużenie umów z Górnikiem zdecydowali się chociażby: Igor Korczakowski, czy Krystian Wójcik. Podopieczni trenera Kamila Kieresia szykują się też na kolejne mecze sparingowe. W tym tygodniu kibice będą mogli zobaczyć swoich pupili w Łęcznej. I to dwa razy. W środę zielono-czarni zmierzą się na własnym boisku z ligowym rywalem – Pogonią Siedlce. Sparing zostanie rozegrany na głównej płycie stadionu w Łęcznej i rozpocznie się o godz. 12. W sobotę Dawid Dziegielewski i spółka zagrają z kolejnym drugoligowcem – Stalą Stalowa Wola. To spotkanie również zostanie rozegrane na stadionie przy Al. Jana Pawła II. Tym razem zawody rozpoczną się o godz. 11. Na oba mecze wstęp będzie wolny. (LUKISZ)

OSZUST W WIŚLE PŁOCK

Były bramkarz Motoru Lublin, czy Lublinianki Mateusz Oszust będzie pracował w ekstraklasowej Wiśle Płock. 27-latek będzie trenerem odpowiedzialnym za przygotowanie fizyczne „Nafciarzy”. Ostatnio podobną rolę pełnił w drużynie Legii Warszawa

Szybki koniec

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Zawodniczka AZS UMCS TPS Kinga Wojtasik występująca w parze z Katarzyną Kociólek szybko zakończyła swój udział w mistrzostwach świata, które rozgrywane są w Hambrugu. Wojtasik i Kociólek zakończyły zmagania na fazie grupowej, w której poniosły trzy porażki. W poniedziałek polska para musiała uznać wyższość ekipy z Austrii: Leny Plesiutchnig i Kathariny Schuetzenhoefer po porażce 0:2 (21:23, 8:21). Wcześniej Biało-czerwone nie sprostały Łotyszkom Tinie Graudinie i Anastasiji Kravcenoc 0:2 (15:21, 16:21) oraz Niemkom – Leonie Koertzing i Sarah Schneider 1:2 (21:23, 21:16, 11:15). Trzeba jednak dodać, że Kociólek ostatnio nie mogła trenować ze względu na kontuzję. Impreza potrwa do 7 lipca. Mistrzowie oprócz złotych medali zapewnią sobie także udział w igrzyskach olimpijskich.

Powrót kapitana

PIŁKARSKA III LIGA

Chełmianka w lecie straciła Mateusza Kompanickiego i Rafała Kursę. Możliwe, że z klubem pożegna się także Przemysław Koszel. We wtorek biało-zieloni ogłosili za to transfer Michała Wołosa

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kompanicki trafił do GKS Katowice, a Kursa do Hetmana Zamość. W temacie Koszela mówiło się, że 20-latek może trafić do Górnika Łęczna, ale zainteresowany jest ponoć także Motor Lublin. Zawodnik ma jednak jeszcze przez rok ważną umowę z Chełmianką.

Wiadomo już, że kolejny sezon biało-zielonych poprowadzi Artur Bożyk, który pracę w klubie rozpoczął w kwietniu 2012 roku. Prowadzone są także rozmowy z zawodnikami. Jeżeli chodzi o nowych graczy, to po okresie wypożyczenia do Kłosa Chełm wracają: Damian Kuśmierz i Krzysztof Rak. Ten pierwszy pokazał się z ostatnio w IV lidze z bardzo dobrej strony. Był najlepszym strzelcem swojej drużyny z dorobkiem 11 goli. Co więcej, w kolejnym sezonie Kuśmierz nadal będzie młodzieżowcem.

Przesądzony jest transfer wychowanek Niedźwiadka Chełm Rafała Dobrzyńskiego. Obrońca z 2000 rocznika ostatnio występował w drużynie Motoru, grającej w Centralnej Lidze Juniorów. We wtorek do zespołu wrócił także były kapitan Michał Wołos, który podpisał roczną umowę. Pierwszy kontrakt z klubem podpisał również 16-letni Dominik Dąbrowski. Na trzy lata z Chełmianką związali się także kolejni juniorzy: środkowy obrońca Dawid Salewski i skrzydłowy Paweł Wójcicki. W przygotowaniu do nowego sezonu mają również uczestniczyć: Michał Grądz, Damian Jabłoński, Mariusz Jaroszek, Jakub Jaszcz, czy Radosław Grzesiuk.

– Na pewno jednym z głównych zadań na lato będzie znalezienie następcy Mateusza Kompanickiego. Taka jest jednak kolej rzeczy. Po to pracował ciężko



Michał Wołos po roku spędzonym w Motorze znowu założy koszulkę Chełmianki

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

przez ostatnie dwa lata, żeby znaleźć się w wyższej lidze. Pracujemy nad wzmocnieniami, ale jest za wcześnie, żeby mówić o konkretach – wyjaśnia Dariusz Banaszuk, ostatnio drugi trener Chełmianki, który jednak jeszcze nie doszedł do porozumienia w sprawie nowej umowy. – Umówiliśmy się na drugą turę rozmów i mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia. Jestem tutaj od trzech

lat i chciałbym zostać dłużej – dodaje trener Banaszuk.

Zapewnia też, że w kolejnych rozgrywkach klub będzie chciał sięgnąć po chełmską młodzież. – Mamy utalentowanych chłopaków i w okresie przygotowawczym kilku z nich ma dostać szansę, ale czy ją wykorzystają zależy już tylko i wyłącznie od nich. Na pewno chcemy też pozyskać nowych zawodników. Wielkiego zaciągu z zewnątrz

jednak nie przewidujemy – mówi Dariusz Banaszuk.

Biało-zieloni wrócą do treningów w najbliższy poniedziałek. Na 13 lipca zaplanowano z kolei pierwszy mecz kontrolny z Avią Świdnik. Kolejnymi sparingpartnerami będą: Świdniczan-ka Świdnik Mały (20 lipca), Podlasie Biała Podlaska (27 lipca) i Krysztal Werbkowice (31 lipca). 3 sierpnia zaplanowano grę wewnętrzną.

W SKRÓCIE

Robak jednak w Widzewie

Pewnie wiele osób nie wierzyło, że czołowy strzelec ekstraklasy zdecyduje się przenieść do II ligi. A jednak! Marcin Robak we wtorek oficjalnie został zawodnikiem Widzewa Łódź. Zawodnik, który w poprzednim sezonie w barwach Śląska Wrocław zdobył 18 goli związał się z byłym mistrzem Polski dwuletnim kontraktem. W umowie znalazła się także opcja przedłużenia współpracy obu stron o kolejny sezon. W ostatnich tygodniach sporo mówiło się, że 36-letni napastnik może trafić na zaplecze ekstraklasy i pomóc w szybkim awansie Miedzi Legnica. Ostatecznie zawodnik wybrał jednak ofertę klubu z Łodzi.

Omega Przyjaciele najlepsza

Ognisko TKKF Omega w sobotę zorganizowało Wakacyjny Unijnij Puchar na Orliku z okazji 450 rocznicy Unii polsko-litewskiej. W turnieju wzięły udział cztery drużyny, a najlepsza okazała się ekipa Omega Przyjaciele, która wygrała wszystkie swoje spotkania, a przy okazji zdobyła 20 goli. Po zakończeniu fazy grupowej dwie najlepsze ekipy zmierzyły się jeszcze w finałowym spotkaniu. A w nim Omega pokonała po rzutach karnych FC Malik 5:3. Organizatorzy przyznali także kilka indywidualnych nagród. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Adrian Bryk (FC Gejmerzy). Koronę króla strzelców wywalczył Bartłomiej Tokarski (Omega Przyjaciele), który zapisał na swoim koncie 12 bramek. Najlepszym bramkarzem został z kolei Dawid Lis (FC Maliki).

WYNIKI I TABELA

Faza grupowa: FC Malik – FC Żółci 10:3 ● FC Malik – Omega 4:6 ● FC Malik – FC Gejmerzy 7:1 ● FC Gejmerzy – FC Żółci 2:1 ● Omega Przyjaciele – FC Żółci 5:0 ● FC Gejmerzy – Omega Przyjaciele 2:9. Mecz o pierwsze miejsce: Omega – FC Malik 4:4, 5:3 w karnych.

1. Omega	3	9	20:6
2. Malik	3	6	21:10
3. Gejmerzy	3	3	5:17
4. Żółci	3	0	4:7

Najlepszy strzelec nadal w Motorze

PIŁKARSKA III LIGA

Dobre wieści dla kibiców Motoru. Tomasz Brzyski i Michał Paluch we wtorek podpisali nowe kontrakty z żółto-biało-niebieskimi

chyba nikt nie ma wątpliwości, że Brzyski powinien dalej zakładać koszulkę Motoru. Były reprezentant Polski, czy zawodnik Legii Warszawa był czołową postacią drużyny w minionych rozgrywkach. Mimo 37 lat na karku walczył za dwóch, a dodatkowo został najlepszym strzelcem drużyny z dorobkiem dziewięciu bramek. Zaliczył też mnóstwo asyst. Co więcej, w wielu trudnych momentach brał na siebie odpowiedzialność i wykorzystywał rzuty karne, czy wolne. Dośrodkowania „Brzytwy” ze stałych fragmentów gry to była jedna z głównych broni Motoru w poprzednim sezonie.



Tomasz Brzyski i Michał Paluch zdecydowali się zostać w Motorze

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

Paluch po powrocie z wypożyczenia do Hetmana Zamość też spisywał się całkiem nieźle. W sumie uzbierał 33 mecze (w tym 15 od pierwszej minuty) i osiem razy pokonywał bramkarzy rywali. Może nie będzie pierwszym wyborem, jeżeli chodzi o linię ataku, ale jest idealnym zmiennikiem. Przypomnijmy, że wcześniej ekipa z Lublina przedłużyła umowę z Marcinem Michotą, a kontrakty podpisało do tej pory dwóch nowych zawodników: napastnik Michał Grunt (ostatnio KSZO Ostrowiec Świętokrzyski) oraz Kamil Krupa (Siarka Tarnobrzeg).

(LUKISZ)



FOT. BBC BRIT

Top Gear

TELEWIZJA W najnowszym sezonie programu motoryzacyjnego „Top Gear” prezenterzy przemierzą trasę ciągnącą się przez upalną, etiopską pustynię, bezkresne lasy deszczowe Borneo, pustkowia Islandii i dzielnicę handlową w centrum Mansfield.

Nie zabraknie oczywiście testów najszybszych samochodów, gwiazd w „Reasonably Fast Car” i Stiga.

Nie zabraknie też zmian. W programie nie zobaczymy już Matta LeBlanca i Rory’ego Reida. Do Chrisa Harris’a dołączył komik Paddy McGuinness

i legenda krykieta Andrew „Freddie” Flintoff.

„Cóż, powiedziałbym, że styl jazdy Paddy’ego jest piskliwy i wcale nie chodzi mi o opony. Paddy robi się piskliwy, gdy jest podekscytowany! Ale on i Fred są dobrymi kierowcami. Nie byłoby w tym programie, gdyby nie potrafili prowadzić” - tak ocenia w wywia-

dzie nowych prezenterów Chris Harris.

„Część magii starego Top Gear została ponownie rozpalona. I to przez nowe trio, po którym nie spodziewałem się cudów. Uszczypliwie-arogancka chemia, która istniała między Clarksonem, Jamesem Mayem i Richardem Hammondem, została odtworzona w nieco

słoneczniejszej formie i ze świeżą energią. Stary format ma w sobie jeszcze życie” - tak nowy sezon ocenił dziennik The Guardian i była to jedna z wielu pochlebnych opinii brytyjskiej prasy.

A będzie można to sprawdzić samemu już w piątek, 12 lipca, o godzinie 22:30 na antenie BBC Brit.



Nocna potańcówka w Skansenie

MUZYKA Muzeum Wsi Lubelskiej (al. Warszawska 96) zaprasza na do roztoczańską część Skansenu na potańcówkę, która odbędzie się 6 lipca. Początek o 19, koniec o północy. Uczestnicy będą bawić się pod gołym niebem przy kultowych przedwojennych piosenkach. - Potańcówka w skansenie jest swoistym muzycznym

wehikułem czasu przenoszącym uczestników do lat międzywojennych, gdzie podczas zabaw tanecznych kwitło życie towarzyskie - zachęcają organizatorzy. Zagrają: Hańszczenie oraz Kapela spod Lublina. Bilety: 6/12 zł (tańsze wejściówki dla osób w stylizowanych na lata międzywojenne strojach).



FOT. K. WASILCZYK

kartka z kalendarza 3 lipca

1883

urodził się Franz Kafka, austriacki pisarz

1896

na ulice Bydgoszczy wyjechał pierwszy tramwaj elektryczny

1928

w Londynie przeprowadzono pierwszą transmisję telewizyjną w kolorze

1947

Sejm przyjął ustawę o odbudowie Warszawy

1985

premiera filmu „Powrót do przyszłości” w reżyserii Roberta Zemeckisa

1991

premiera filmu „Terminator 2: Dzień sądu” w reżyserii Jamesa Camerona

1996

premiera filmu „Dzień Niepodległości” w reżyserii Rolanda Emmericha

0:1

takim wynikiem (po bramce Gerda Müllera w 76. minucie) zakończył się 3 lipca 1974 roku półfinałowy mecz Polska-RFN na mistrzostwach świata w piłce nożnej w RFN

Zdjęcia, plakat, a wkrótce zwiastun

SERIALE Teraz zdjęć doczekali się Geralt, Yennefer i Ciri. A już 19 lipca podczas San Diego Comic Con zaplanowano panel serialu Wiedźmin przygotowywanego przez platformę Netflix.

Będzie Henry Cavill (serialowy Geralt), Anya Chalotra (Yennefer) Freya Allan (Ciri) oraz showrunnerka serialu, Lauren S. Hissrich. Tu też zostanie zaprezentowana pierwsza oficjalna zapowiedź serialu.

Kogo jeszcze zobaczymy w serialu? Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami

to między innymi Joey Batey (Jaskier), Anna Shaffer (Triss), Björn Hlynur Haraldsson (Eist), Adam Levy (Myszowór), Jodhi May (Calanthe), MyAnna Buring (Tissaia) czy Maciej Musiał (Sir Lazlo).

Showrunnerką i producentką wykonawczą serialu opartego na twórczości Andrzeja Sapkowskiego jest Lauren Schmidt Hissrich (Marvel: Daredevil, Marvel: The Defenders, Umbrella Academy).

Więcej na stronie Netflix.com/Wiedźmin.

(RAD)



Henry Cavill jako Geralt z Rivii



Anya Chalotra jako Yennefer



Freya Allan jako Ciri

FOT. NETFLIX